PROFIL



nr 12 (91) grudzień 2000
ISSN 1427-8995



CENTERTEL®

www.idea.pl bezpłatna infolinia 0800 123456

Będziesz **zaskoczony** roamingiem **Idei**

Przed wyjazdem za granicę nie zapomnij dokonać aktywacji roamingu w sieci Idea. Dzięki 155 umowom roamingowym zawartym z operatorami z 79 krajów całego świata będziesz mógł nadal swobodnie korzystać ze swojego telefonu.

Sprawdź, które kraje objęte są roamingiem Idei: Andora, Australia, Austria, Azerbejdżan, Bahrain, Belgia, Białoruś, Bośnia&Hercegowina, Bułgaria, Chiny, Chorwacja, Cypr, Czechy, Dania, Egipt, Estonia, Filipiny, Finlandia, Francja, Gibraltar, Grecja, Hiszpania, Holandia, Hongkong, Indie, Indonezja, Irlandia, Islandia, Izrael, Jordania, Jugosławia, Kambodża, Kanada, Katar, Kuwejt, Liban, Litwa, Liechtenstein, Luksemburg, Łotwa, Macedonia, Makau, Malezja, Malta, Maroko, Mauritius, Mołdawia, Monako, Namibia, Niemcy, Norwegia, Palestyna, Portugalia, Rosja, RPA, Rumunia, Senegal, Seszele, Singapur, Słowacja, Sri Lanka, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Tajlandia, Tajwan, Tanzania, Tunezja, Turcja, Ukraina, Węgry, Wielka Brytania, Włochy, Wybrzeże Kości Słoniowej, wyspa Guernsey, Wyspy Owcze, Zimbabwe, Zjednoczone Emiraty Arabskie.



ciągle nowe pomysły



Szanowni Państwo,

Informujemy Państwa, że od stycznia 2001 r. magazyn „Profil" w dotychczasowej formie adresowany będzie specjalnie do Uczestników programu IDEA Profit. Ci z Państwa, którzy jeszcze nie zgłosili chęci uczestnictwa w programie, otrzymywać będą nowy biuletyn informacyjny. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy do programu IDEA Profit, który otwarty jest dla wszystkich Użytkowników telefonów w sieci Idea i NMT.

Zachętą do uczestnictwa w „Proficie" – zarówno dla dotychczasowych, jak i nowych członków programu – z pewnością będzie nowa karta kredytowa WBK IDEA Profit z darmowym kredytem do 46 dni i pakietem usług dodatkowych. Ciekawą ofertą dla zaawansowanych użytkowników jest „idealne biuro", czyli specjalny pakiet, w którym znalazły się 2 urządzenia (palmtop firmy Compaq oraz telefon Ericsson R320s). W grudniowym „Profil-u" przedstawiamy całą gamę nowych usług, opartych na technologii WAP: konto poczty elektronicznej W@P Email, W@P Sklep i wirtualne konto inwestycyjne W@P Makler. Poza tym w dziale „Mobile" znajdą Państwo informacje o nowych roamingach i relację z rozdania nagród w SMS-owym konkursie „Letnia burza mózgów".

„Tematem Idei" są nadchodzące Święta. Piszemy m.in. o bożonarodzeniowych szopkach oraz o pochodzeniu różnych świątecznych tradycji. „W sieci" znajdą Państwo opis ciekawych stron internetowych, za pośrednictwem których można sprawić miły prezent swoim bliskim („Internetowy Mikołaj"), a także artykuł na temat świątecznej oferty i prognoz sprzedaży liczących się sklepów internetowych. „Po godzinach" zapraszamy Państwa na wyprawę do Włoch.

Zapraszamy do lektury – Redakcja

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2001 życzenia Wesołych Świąt, wszelkiej pomyślności, a także wielu życiowych sukcesów wszystkim Klientom składają – Zarząd oraz Pracownicy PTK Centertel Sp. z o.o.

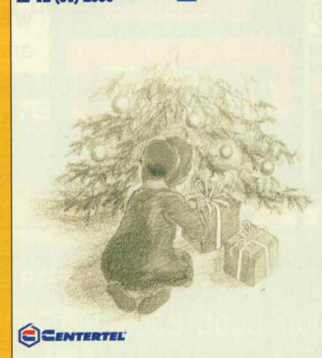
PROFIL
– magazyn abonentów ptk centertel

wydawca: polska telefonia komórkowa centertel sp. z o.o.
redakcja: biuro komunikacji marketingowej ptk
redaktor naczelny: iwona zabielska
sekretarz redakcji: krzysztof adelt
redakcja: agnieszka guzek
współpracownicy: małgorzata węgrzecka, artur stadnik
korekta: irena szewczyk
reklama: patrycja wąsowska
tel. (0-22) 656 14 44 w. 1315
opracowanie graficzne: jurek wasiukiewicz

adres redakcji:
ul. skierniewicka 10a, warszawa
adres do korespondencji:
ul. pańska 57/61,
00-830 warszawa
faks (0-22) 656 15 51

druk: prasowe zakłady graficzne, bydgoszcz

redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.



okładka: agencja promocji reklamy i marketingu karneol

PTK Centertel – Mini-Informator

Informacja handlowa
0-800 123456 – połączenie bezpłatne z dowolnego aparatu (w sieci Idea, NMT i stacjonarnej)

Biuro Obsługi Klienta
*22 – połączenie bezpłatne z tel. kom. (tylko na terenie Polski)
501 100 100 – połączenie bezpłatne w sieci Idea
(0)22 634 28 82 – numer stacjonarny, połączenie płatne
+48 22 634 28 82 lub +48 501 100 100 – numery dla Abonentów, przebywających za granicą

501 200 123, 90 200 123 – informacja o numerach Abonentów PTK Centertel i numerach kierunkowych (*123 z telefonu komórkowego)

PTK Centertel w Internecie:



www.idea.pl – strona domowa sieci Idea
- oferta Idea Optima, Meritum i POP,
- promocje, usługi dodane, taryfy, telefony, roaming
- interaktywna mapa zasięgu
- sklep internetowy (sprzedaż aktywacji, aparatów, usługi POP)
- bramka SMS
- informacje o firmie



www.centertel.pl – strona poświęcona analogowej sieci Centertel NMT (odnośnik do strony www.idea.pl pozwala korzystać m.in. z mapy zasięgu)

Głosowo-faksowe serwisy informacyjne:
501 234 234, 90 234 234 – serwis informacji handlowej PTK Centertel o sieci Idea: telefony (*15), usługi dodane (*115), ceny i promocje (*120), roaming międzynarodowy (*125), usługa POP (*130)
501 213 213, 90 213 213 – Wirtualny Serwis Ekonomiczny PTK Centertel i firmy Prorexim (internet: http://www.prorexim.com.pl): kursy walutowe (*15), oprocentowanie depozytów bankowych (*110), oprocentowanie kredytów bankowych (*115), serwis giełdowy (*125)
501 70 70 70 – serwis internetowy: Internet w sieciach NMT i Idea
501 277 277 – serwis informacyjny o SMS: krótkie wiadomości SMS w sieci Idea (*110), wysyłanie SMS-ów (*120), odbieranie SMS-ów (*130), dlaczego warto czytać SMS-y (*140), serwisy informacyjne oparte o funkcje SMS (*150), pakiet serwisów PAP (*151), serwis „Kursy walut Pekao S.A." (*152), serwis „Lotto-SMS" (*153), wysyłanie SMS-ów do Internetu (*160), usługi Internet-SMS i Idea-Email (*170), opłaty (*180)
501 200 175, 90 200 175 – horoskop Agnieszki: Baran (*11), Byk (*12), Bliźnięta (*13), Rak (*14), Lew (*15), Panna (*16), Waga (*17), Skorpion (*18), Strzelec (*19), Koziorożec (*110), Wodnik (*111), Ryby (*112)
W trakcie trwania połączenia z serwisami istnieje możliwość otrzymania wydruków po wybraniu „5" i „START" na faksie.

Dostęp do Internetu: *888 lub 501 80 80 80, w roamingu +48 501 80 80 80

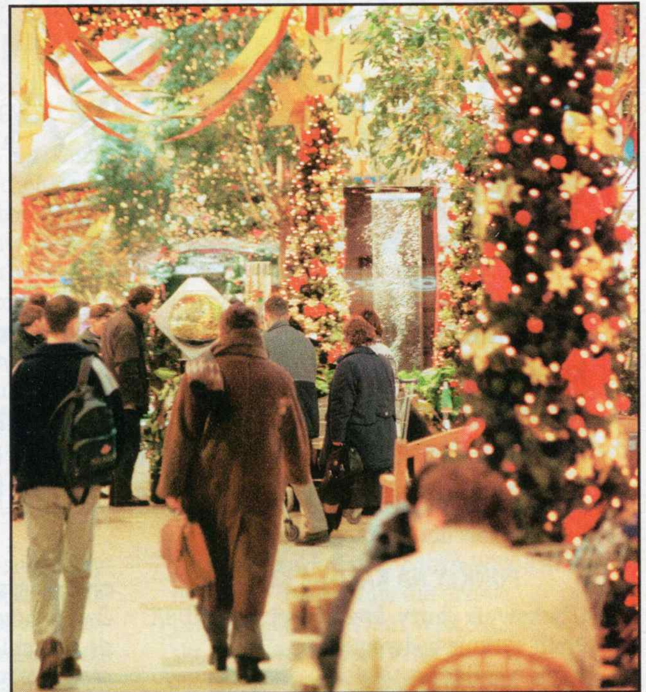
Firmowe salony sprzedaży

BYDGOSZCZ: ul. Gdańska 67, tel. 321 12 12, 321 24 33, 0-90 600 600, faks 321 29 67.
GDAŃSK: ul. Tkacka 9/10, tel. 301 00 21, 301 14 14, 301 63 14, faks 301 64 12, 301 51 13.
GDYNIA: ul. Świętojańska 87, tel. 620 22 22, 0-90 50 60 70, faks 620 21 21.
LUBLIN: ul. Chopina 11, tel. 534 55 30, 743 64 80, 743 63 72, 0-90 200 600, 0-501 200 600, faks tonowo 534 55 65.
ŁÓDŹ: ul. Piotrkowska 232, tel. 0-90 209 020, 639 96 95 i tonowo: 10 lub 11 – salon, 20 – handlowcy, 60 lub 61 – serwis, 64 – faks.
KATOWICE: ul. Graniczna 29, tel. 256 40 18, 256 40 34, 0-90 345 678, faks 256 15 49.
KRAKÓW: ul. Piłsudskiego 22, tel. 421 65 76, 0-90 330 000, faks 421 64 88; ul. Starowiślna 62, tel. 422 29 59, 0-90 33 66 33, faks 422 26 83.
OLSZTYN: ul. Dąbrowszczaków 8/9, tel. 535 05 04, 0-90 500 500, faks 534 97 53.
POZNAŃ: ul. Wierzbięcice 9, tel. 865 19 20 lub 865 19 21 i tonowo: 1 – faks, 0-90 654 321, faks 833 79 80.
RZESZÓW: ul. Kopernika 12, tel. 8 500 600, 0-501 333 222, 0-90 333 222, faks 8 500 620.
SOSNOWIEC: ul. 3-go Maja 30, tel. 292 50 44, 0-90 321 321, faks 292 50 33.
SZCZECIN: ul. Kaszubska 52, tel. 488 40 61-64 i tonowo: 103 – salon, 115 – serwis, 114 – przedstawiciele handlowi, tel. 0-90 66 55 44; ul. Bolesława Krzywoustego 65, tel. 433 04 49, 433 94 58, 433 94 86, 433 93 07 i tonowo: 101 – salon, 103 – sprzedawcy, 110 – faks, tel. 0-90 600 222.
TORUŃ: ul. Rynek Staromiejski 24, tel. 621 10 90, 621 10 91, faks 621 10 92.
WARSZAWA: ul. Pańska 57/61, tel. 656 15 54, 0-501 101 101, 0-501 001 052, 0-90 200 768, faks 656 15 06; ul. Okrzei 34, tel. 670 07 25, 670 16 50, 670 24 60, 670 23 88, 0-501 111 501, 0-501 000 502, 0-90 209 302, 0-90 272 999, faks 670 23 60; Al. Niepodległości 24/30, tel. 853 34 10, 853 34 15, 0-501 000 501, 0-501 000 505, 0-90 209 102, 0-90 200 034, faks 853 34 20.
WROCŁAW: ul. Odrzańska 25, tel. 344 71 66 i tonowo: 101 – salon, 202 – serwis, 121 – przedstawiciele handlowi, 111 – faks, 0-90 332 211; ul. Piłsudskiego 104, tel. 346 00 10 i tonowo: 101, 102, 103 – salon, 110 – faks, 0-90 33 22 33.

Idea temat

Święta z tradycją

str. 16



Boże Narodzenie. Czas śpiewania kolęd i nocnej wyprawy na pasterkę. Bożonarodzeniowe drzewko, gorączka świątecznych zakupów, czas miłości i pojednania z bliskimi... Początki i źródła polskiej tradycji.

mobile

6 Karta kredytowa WBK Idea Profit
8 Profil dla Profitu, nowe oferty Partnerów programu Idea Profit
10 Komputer i telefon – dwa w jednym
12 Telefony przełomu wieków
13 SMS-owa BURZA MÓZGÓW, roaming na kartę pre-paid
14 Usługa W@P Makler
15 Nowe roamingi w Idei
22 W@P Email i Sklep W@P

temat

16 Święta z tradycją
24 Dookoła szopki

w sieci

26 Sprzedać aby świętować
28 Internetowy Mikołaj
30 Cyfrowa biblioteka

po godzinach

31 Nowości książkowe
32 Co nowego w kinach?
33 Recenzje płytowe
34 Podróże: Raj dla narciarzy
36 Od słowa do słowa – felieton
37 Moda: Stare trendy nowego millennium
38 Zapach pod choinkę

Karta kredytowa WBK Idea Profit

str. 6

Nowa karta WBK Profit jest jednocześnie kartą płatniczą oraz dowodem uczestnictwa w programie.



W@P w Idei

str. 20

Technologia WAP działa w Idei już od kwietnia br. Ponieważ wśród Abonentów pojawia się coraz większe zainteresowanie usługą W@P Idea ponownie przybliżamy tę usługę oraz prezentujemy aparaty WAP-owe.





KARTA KREDYTOWA WBK IDEA PROFIT

Nowa karta WBK IDEA Profit łączy w sobie cechy karty kredytowej WBK SA VISA Classic oraz karty programu Idea Profit, a ponadto wzbogacona została o wiele nowych funkcji. Jest ona jednocześnie kartą płatniczą oraz dowodem uczestnictwa w programie (umożliwia korzystanie z ofert Partnerów programu).

PUNKTY NA KAŻDYM KROKU

Użytkownik karty kredytowej WBK IDEA Profit zyskuje podwójnie:

- korzystając z telefonu komórkowego w sieci Idea, gromadzi punkty. Każda wydana na usługi telekomunikacyjne **złotówka brutto to 1 punkt w programie**. Oprócz punktów podstawowych, otrzymywanych za korzystanie z telefonu, Uczestnicy programu dostają także **punkty specjalne i promocyjne: 100 punktów powitalnych** oraz **300 punktów** za każde 6 miesięcy korzystania z usług sieci Idea.
- za każdą **transakcję bezgotówkową**, dokonaną przy pomocy karty WBK IDEA Profit, przyznawane są kolejne punkty. Każde wydane **10 zł to 1 punkt w programie**.

Zgromadzone punkty można wymienić na produkty Partnerów lub atrakcyjne nagrody oferowane w ramach programu.

Opłacając swoją kartą kredytową WBK IDEA Profit fakturę za usługi telekomunikacyjne w sieci Idea, można zyskać podwójnie. To nie tylko punkty za korzystanie z telefonu, ale i za skorzystanie z karty!

NIEOPROCENTOWANY KREDYT DO 46 DNI

Karta WBK IDEA Profit wydawana jest w międzynarodowym systemie VISA International – największym i najszybciej rozwijającym się systemie kart płatniczych na świecie. Oznacza to, że Klienci mogą posługiwać się kartami w większości krajów świata poprzez doskonale rozwiniętą sieć bankomatów oraz punktów handlowo-usługowych.

Karta WBK IDEA Profit, tak samo jak tradycyjna karta kredytowa daje Posiadaczowi możliwość regulowania płatności bez potrzeby posiadania własnych środków. Można nią płacić za towary i usługi we wszystkich punktach handlowo-usługowych oznaczonych logo VISA, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Dokonując transakcji, Posiadacz karty kredytowej WBK IDEA Profit korzysta ze środków udostępnionych przez Bank w ramach odnawialnego limitu kredytowego (przyznawanego indywidualnie).

Zadłużenie powstałe na karcie można spłacać w najdogodniejszej dla siebie formie. Minimalne comiesięczne spłaty częściowe powinny wynosić co najmniej 5% zadłużenia, wykazanego na Zestawieniu Transakcji (jednak nie mniej niż 50 zł).

Można też w każdej chwili spłacić całość zadłużenia. Jeśli nastąpi to w ciągu 16 dni od chwili sporządzenia Zestawienia Transakcji, Bank nie naliczy żadnych odsetek od dokonanych transakcji bezgotówkowych. W ten sposób można korzystać **z darmowego kredytu aż do 46 dni**! Sposób płatności zależy przy tym wyłącznie od Klienta.

GOTÓWKA NA ZAWOŁANIE

Posiadanie karty kredytowej WBK IDEA Profit umożliwia nie tylko dokonywanie transakcji bezgotówkowych. Przy jej użyciu można również w każdej chwili podjąć gotówkę w bankomacie oznaczonym logo VISA, a także w kasach banków zrzeszonych w VISA International.







• **Wzory kart kredytowych WBK IDEA Profit (Gold, Silver, Yellow)**

PROFITY W KAŻDYM PUNKCIE

Karta WBK IDEA Profit upoważnia do uzyskiwania zniżek i korzystania z ofert specjalnych na zakup towarów i usług u Partnerów programu. Aby z nich skorzystać, wystarczy okazywać swoją kartę w punktach handlowych, oznaczonych naklejką **Idea Profit**.



• **Naklejka Idea Profit**

Szczegółowe informacje o Partnerach programu znajdą Państwo w Katalogu Partnerów, w Internecie na stronie www.idea.pl/idea/profit, a także pod numerami programu: *300 (z tel. w sieci Idea), +48 501 400 300 (z dowolnego telefonu).

Na Uczestników programu Idea Profit czekają również miłe niespodzianki u Partnerów WBK S.A.! Wystarczy używać swojej karty WBK IDEA Profit w punktach oznaczonych naklejką **„Tu zapłacisz mniej z kartą WBK"**, a zakupy będą kosztowały mniej! Szczegółowe informacje o Partnerach WBK S.A. znajdują się w Internecie na stronie www.wbk.pl. **Warto podkreślić, że korzystanie z rabatów nie powoduje odjęcia punktów z konta punktowego w programie.**

USŁUGI DODATKOWE

Posiadanie karty WBK IDEA Profit wiąże się z uzyskaniem dostępu do usług dodatkowych.

Usługi w sieci Idea:

- natychmiastowy, bezpłatny dostęp do roamingu
- bezpłatne 2 serwisy informacyjne SMS do wyboru (Informacje, Imieniny, Pogoda, Informacje dla kierowców, Program TV i Ciekawostki, Giełda)
- bezpłatna poczta głosowa GOLD.

Aktywacja tych usług jest możliwa poprzez Biuro Obsługi Programu pod numerami: *300 i +48 501 400 300.

Usługi banku:

- indywidualnie przyznawany limit kredytowy w wysokości od 1 do 500 tys. zł
- pakiet ubezpieczeń, zawierający ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków oraz ubezpieczenie zakupionych kartą towarów (Purchase Protection)
- bezpłatny dostęp do bankowych serwisów informacyjnych WBK24 (WBK24 telefon, WBK24 SMS, WBK24 Internet, a wkrótce także WBK24 WAP).

BEZPIECZNE PIENIĄDZE

Korzystanie z karty WBK IDEA Profit jest nie tylko bardzo wygodne, ale również bezpieczne. W przypadku utraty karty, wystarczy natychmiast powiadomić Bank o tym fakcie. Od tego momentu Bank przejmuje pełną odpowiedzialność za transakcje dokonane kartą bez wiedzy użytkownika. Nie trzeba się więc martwić o ewentualne konsekwencje nadużyć, związanych z użyciem karty przez niepowołane osoby.

U W A G A !

JEŻELI DO 28 LUTEGO 2001 r., WYPEŁNISZ ZAŁĄCZONY FORMULARZ KARTĘ WBK IDEA PROFIT OTRZYMASZ BEZPŁATNIE!

PRZELEW W BANKOMACIE

Aby dokonać spłaty zadłużenia na karcie WBK IDEA Profit, zamiast przychodzić do Banku, wystarczy skorzystać z bankomatu WBK SA. Każdy, kto posiada konto osobiste lub konto a'vista w WBK S.A., i ma odpowiednią kartę elektroniczną do tego konta, może udać się do najbliższego bankomatu WBK, i skorzystać z opcji „Przelew na kartę kredytową". W ten prosty sposób środki z konta osobistego lub konta a'vista zostaną przelane na konto karty WBK IDEA Profit. Usługa ta jest dostępna przez 24 godziny na dobę.

BANK 24H

Posiadacz karty WBK IDEA Profit może korzystać z udogodnień, jakie oferuje pakiet usług elektronicznych WBK24. WBK24 to całodobowy dostęp do informacji o rachunku karty WBK IDEA Profit za pośrednictwem telefonu (**WBK24 telefon**), telefonu komórkowego (**WBK24 SMS**) oraz Internetu (**WBK24 internet**). Dzięki usługom WBK 24, bez potrzeby przychodzenia do banku można m.in. sprawdzić saldo zadłużenia na swojej karcie, listę ostatnich transakcji dokonanych kartą, aktualnie dostępne środki, bieżącą kwotę minimalną oraz termin jej spłaty.

KTO MOŻE OTRZYMAĆ KARTĘ WBK IDEA PROFIT?

Kartę WBK IDEA Profit może otrzymać każdy, kto:

- posiada aktywny numer w sieci Idea co najmniej od 3 miesięcy
- opłacił wszystkie faktury za usługi telekomunikacyjne, a minimum 3 ostatnie w terminie (nie dotyczy Użytkowników POP)
- w przypadku Użytkowników POP: zwiększył limit czasu połączeń o łączną kwotę min. 100 PLN
- udokumentuje dochody w wysokości minimum 1500 zł netto
- poprawnie wypełni FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY DO PROGRAMU IDEA PROFIT i WNIOSEK O WYDANIE KARTY KREDYTOWEJ WBK IDEA PROFIT
- formularz wraz z wymaganymi dodatkowymi dokumentami złoży w jednym z oddziałów banku WBK S.A. na terenie całego kraju lub prześle pod adres Centrum Kart WBK S.A., skr. poczt. 76, 60-988 Poznań.

Obecni Uczestnicy programu IDEA Profit powinni wypełnić jedynie WNIOSEK O WYDANIE KREDYTOWEJ WBK IDEA PROFIT.

Formularze dostępne są we wszystkich punktach sprzedaży PTK Centertel, w Internecie na stronie www.idea.pl i www.wbk.pl oraz we wszystkich oddziałach WBK S.A. na terenie całego kraju.

Aby stać się Posiadaczem karty kredytowej WBK IDEA Profit, nie trzeba zakładać konta w WBK S.A., ani deponować w Banku żadnych środków pieniężnych.

WBK

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA

OFERTA DODATKOWA WBK S.A.

- dla Uczestników programu nie posiadających konta osobistego w WBK S.A. – **zwolnienie z opłaty** za prowadzenie konta przez pierwsze 3 miesiące od założenia konta (dotyczy kont WBK, WBK24 oraz WBK Prestiż)
- dla Uczestników programu **posiadających konto** WBK – **zwolnienie z opłaty** za jedną usługę z pakietu WBK24 (tj. **WBK24 Internet/WAP**, **WBK24 Telefon** lub **WBK24 SMS**) przez okres 3 miesięcy.

Oferta ważna do 30.06.2001 r.
we wszystkich oddziałach WBK S.A. na terenie całego kraju

PROFIL dla Profitu

Informujemy Państwa, że od stycznia 2001 r. magazyn PROFIL w dotychczasowej formie adresowany będzie specjalnie do Uczestników programu IDEA Profit. Wszystkich zainteresowanych otrzymywaniem magazynu serdecznie zapraszamy do programu. Przypominamy, że program IDEA Profit otwarty jest dla wszystkich Użytkowników telefonów w sieci Idea i NMT.

Uczestnicy programu za korzystanie z telefonu zbierają punkty, które mogą wymieniać na produkty Partnerów programu lub atrakcyjne nagrody, oferowane w ramach różnych promocji.

IDEA Profit to imienna karta programu, upoważniająca do zniżek i korzystania z ofert specjalnych na zakup towarów i usług u Partnerów programu. Karta Idea Profit uprawnia także do uzyskania nawet do **25% rabatu na zakup akcesoriów GSM** w salonach firmowych PTK Centertel oraz w wybranych Autoryzowanych Punktach Sprzedaży.

Aby przystąpić do programu IDEA Profit, wystarczy przesłać formularz zgłoszeniowy pod adres PTK Centertel. Formularze znajdą Państwo we wszystkich firmowych punktach sprzedaży, w Internecie na stronie www.idea.pl oraz w formie wydruku faksowego pod numerem programu +48 501 400 300.

Szczegółowe informacje na temat programu można uzyskać pod numerami: *300 (z tel. w sieci Idea), +48 501 400 300 z dowolnego telefonu oraz w Internecie na stronie www.idea.pl.

NOWE OFERTY PARTNERÓW programu Idea Profit



Świąteczny stroik ze świeżej jodły z dostawą do domu dla Uczestników programu Idea Profit za 99 zł.



ZAMÓWIENIA pod numerem:
+48 502 111 222
Oferta ważna do 15.01.2000

Da Vinci SHIRTMAKERS

Firma „Da Vinci" oferuje gotowe wzory koszul męskich, jedwabne krawaty, spinki do mankietów i inne akcesoria, a także kilka propozycji dla pań. Oferta specjalna to „koszula na miarę", której fason przygotowywany jest na życzenie klienta w trakcie spotkania z konsultantem „Da Vinci".
Dla Uczestników programu Idea Profit 5% rabatu na zakup produktów z katalogu wysyłkowego „Da Vinci" oraz „koszuli na miarę".



Da Vinci sp. z o.o.
83-110 Tczew
ul. Piaskowa 3

Tel: (0-58) 530 09 14, 530 09 24, 530 09 34, 530 09 44
Faks: (0-58) 530 09 13
e-mail: davinci@davinci.pl



Do dowolnej kanapki, zakupionej w restauracji Subway, dla Uczestników programu Idea Profit średni napój z dystrybutora Pepsi (Pepsi, 7UP) lub Tchibo (herbata, kawa) gratis.



ADRESY:
Subway **Nowy Świat 1**, tel./faks: 629 38 47
Subway **Galeria Mokotów**, ul. Wołoska 12, tel. 541 32 79, faks: 541 32 77
Subway **Sadyba Best Mall**, ul. Powsińska 31, tel. 550 30 53, faks: 550 30 52





Przy zakupie o wartości min. 32 zł dla Uczestników programu Idea Profit specjalny kubek gratis.

ZAMÓWIENIA pod numerami:
WARSZAWA (22) 621 33 31; **LEGIONOWO** (22) 774 33 35; **KRAKÓW** (12) 423 58 99; **BIELSKO BIAŁA** (33) 816 52 65; **TYCHY** (32) 227 50 25; **TORUŃ** (56) 663 59 00; **GDAŃSK** (58) 520 21 83; **GDYNIA** (58) 699 05 10; **BYDGOSZCZ** (52) 581 88 30; **SOPOT** (58) 555 02 08; **OLSZTYN** (89) 535 25 64; **WROCŁAW** (71) 787 99 07; **GLIWICE** (32) 331 59 35; **JELENIA GÓRA** (75) 643 06 97; **OPOLE** (77) 454 56 97; **POZNAŃ** (61) 825 30 00; **SZCZECIN** (91) 488 46 68; **ŁÓDŹ** (42) 630 15 96; **CZĘSTOCHOWA** (34) 368 13 61; **CHORZÓW** (32) 249 15 24; **ZABRZE** (32) 376 15 70; **BYTOM** (32) 281 97 49; **SOSNOWIEC** (32) 785 04 03; **KATOWICE** (32) 252 68 47; **RYBNIK** (32) 423 95 00; **RADOM** (48) 364 91 40; **LUBLIN** (81) 742 74 90; **KIELCE** (41) 366 41 60; **TARNÓW** (14) 625 17 30

Oferta ważna do 31.01.2001

Polecenie Zapłaty dla tych, którzy szanują czas!

*Mając na względzie wygodę Klientów, pragniemy zachęcić Państwa do korzystania z nowej usługi **„Polecenie Zapłaty"** (DIRECT DEBIT). Usługa ta jest niezwykle popularna w krajach Europy Zachodniej i staje się coraz popularniejsza w Polsce. **Od stycznia 2000 r. z usługi tej mogą korzystać także Abonenci sieci Idea i Centertel NMT.***

*Usługę **„Polecenie Zapłaty"** wprowadzono z myślą o wszystkich, którzy cenią swój czas i nie chcą tracić go w kolejkach w banku czy na poczcie. Jest przecież tyle przyjemnych zajęć, na które każdemu z nas wciąż brakuje czasu. Czy nie warto go więc oszczędzać?*

*Nowa usługa **„Polecenie Zapłaty"** umożliwia – w łatwy i korzystny dla Państwa sposób – regulowanie rachunków telefonicznych bez dodatkowych opłat manipulacyjnych dla PTK Centertel.*

*Usługa **„Polecenie Zapłaty"** została specjalnie dopasowana do Państwa potrzeb. Obciążenie Państwa rachunku z tytułu wystawionej faktury za usługi telekomunikacyjne następować będzie samoczynnie, nie wcześniej niż w ostatnim dniu terminu płatności faktury. Teraz nie trzeba już pamiętać o terminach płatności! Można także efektywnie gospodarować środkami na swoim rachunku bankowym!*

*Już od 15 października 2000 r. pierwsza płatność zrealizowana poprzez **„Polecenie Zapłaty"** to **120 punktów** w programie Idea Profit! Każda kolejna faktura opłacona w ten sposób, to – za każdym razem – dodatkowe 20 punktów w programie!*

Aby zacząć korzystać z usługi, wystarczy skontaktować się z Biurem Obsługi Klienta pod bezpłatnym numerem *22.

*Zapraszamy do korzystania z usługi **„Polecenie Zapłaty"**.*

Rachunek jest prosty: to się opłaca!





ciągle nowe pomysły

IDEALNE BIURO

Miniaturyzacja komputera osobistego do rozmiarów niewielkiej skrzynki, mieszczącej się na biurku, doprowadziła do powstania komputerów typu laptop. Posiadają one własny wyświetlacz i akumulator, pozwalający na pracę bez podłączenia do prądu. Obecnie gwałtownie rozpowszechniają się nowe modele komputerów „doręcznych", czyli palmtopów. Są one szczególnie przydatne jako narzędzie pracy dla wszystkich, którzy często przemieszczają się z miejsca na miejsce.

Najpopularniejsze bezprzewodowe urządzenia, wykorzystywane dziś jako narzędzia pracy, to z pewnością telefony komórkowe i przenośne komputery typu laptop. Coraz większa liczba „komórek" posiada już bezpośredni dostęp do internetowych serwisów WAP, a większe wyświetlacze, szybsza transmisja danych (GPRS), coraz ciekawsze i bardziej użyteczne serwisy sprawiają, że wkrótce prowadzenie rozmów nie będzie być może najważniejszą funkcją aparatu komórkowego.

Do bardziej profesjonalnych zastosowań, związanych np. z edycją dokumentów, prowadzeniem archiwum i przechowywaniem danych, przydają się laptopy, które jednak dopiero wraz z telefonem komórkowym lub innymi dodatkowymi urządzeniami pozwalają na bezprzewodowe korzystanie z poczty elektronicznej, dają dostęp do Internetu lub wewnętrznej sieci komputerowej firmy.

Miejsce pomiędzy telefonem a komputerem zajmują dziś palmtopy, które mimo pewnych ograniczeń są zdecydowanie bardziej poręczne niż laptopy, pracują też dłużej bez konieczności doładowania baterii. Dzięki tym cechom stają się nieodzownym narzędziem w biznesie, zastępując notatnik czy wypchaną dokumentami teczkę. Pozwalają na prowadzenie kalendarza i bazy teleadresowej, a więc ułatwiają organizowanie czasu. Są wyposażone w prosty edytor tekstu i arkusz kalkulacyjny, a niektóre umożliwiają nawet odtwarzanie plików graficznych i muzycznych.

Palmtopy są dziś przygotowane do pracy nie tylko z fabrycznie zainstalowanymi aplikacjami, ale i dodatkowym oprogramowaniem z różnych dziedzin (finanse, medycyna, narzędzia multimedialne). W połączeniu z „komórką" coraz częściej towarzyszą ludziom, którzy ze względu na wykonywany zawód przenoszą się z miejsca na miejsce: dziennikarzom, lekarzom, handlowcom, zaopatrzeniowcom, kierowcom i wielu innym.

Dzięki pakietowi typu „Idealne biuro" – w odpowiednio zorganizowanej firmie – pracownicy mogą na bieżąco podłączać się do firmowej sieci i mieć dostęp do często uaktualnianych danych (cennik, oferta firmy, stany magazynowe, dane na temat akcji promocyjnych, itp.). Znacznie poprawia to przepływ informacji wewnątrz firmy, a co za tym idzie – obsługę klienta.

Nowoczesny palmtop ma tylko kilka klawiszy. Obsługa urządzenia odbywa się poprzez ekran dotykowy, najczęściej przy użyciu specjalnego rysika. Palmtop świetnie nadaje się też do korzystania z Internetu i zarządzania pocztą elektroniczną (właśnie dzięki łatwej i wygodnej współpracy z telefonami komórkowymi). Miniaturowy komputer zazwyczaj komunikuje się z urządzeniami zewnętrznymi (np. drukarką) także poprzez port na podczerwień.

Popularność palmtopów rośnie w miarę, jak zwiększają się ich możliwości – ceny pozostają przy tym atrakcyjne w stosunku do laptopów. Sukces zapewnia tym urządzeniom prosta obsługa, niezawodność i duża liczba dodatkowych programów.

Od kilku lat czołowi producenci telefonów komórkowych mają w swojej ofercie aparaty, które oprócz prowadzenia rozmów, pozwalają na korzystanie z szeregu funkcji dostępnych w palmtopach (przypominają je także wyglądem). W ciągu najbliższych lat nastąpi pełna integracja obu typów urządzeń – kolejne generacje telefonów komórkowych mają już być bowiem multimedialnymi terminalami. W 2001 r. dostępne będą palmtopy z funkcją telefonu komórkowego i szybką transmisją danych poprzez GPRS.

Daniel Opolski



W ramach specjalnej oferty w sieci Idea, już w grudniu dostępny będzie pakiet „Idealne biuro", zawierający m.in. palmtop Compaq iPAQ H3600 Pocket PC oraz telefon Ericsson R320s.

Palmtop ma pamięć 32 MB, dotykowy, kolorowy wyświetlacz, i niewielkie wymiary (95x60x18 mm). Bateria zapewnia działanie do 14 dni bez doładowywania. Miniaturowy komputer został zaprojektowany z myślą o zapewnieniu użytkownikowi dostępu – w dowolnym czasie i z każdego miejsca – do zapisanych informacji oraz do Internetu. Zainstalowano w nim standardowo kilka aplikacji, takich jak Microsoft Pocket Word, Excel, Outlook, Internet Explorer. Palmtop działa w systemie operacyjnym Windows (Powered Pocket PC). Telefon Ericsson R320s komunikuje się z palmtopem poprzez wbudowany port na podczerwień.

Korzyści z posiadania pakietu to mobilny dostęp do poczty elektronicznej i stron WWW (przeglądarka Internet Explorer) w każdym miejscu i o każdym czasie. O otrzymanych wiadomościach powiadamia SMS wyświetlany na ekranie telefonu komórkowego. Do dyspozycji użytkownika jest kalendarz, lista kontaktów i zadań.

Teraz także w Polsce, najnowsza moda dla Twojej komórki od Mline.
Wszyscy oszaleją.

Serdecznie dziękujemy naszym Klientom za okazane nam zaufanie. Życzymy zdrowych i pogodnych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku

fun dla Twojej komórki





funkomórka w pluszu ➲ **każda za 50 zł**
Przytulna ochrona dla Twojej komórki i mega fun dla Ciebie



85 zł
fundługopis ➲
Świeci sygnalizując rozmowę przychodzącą





99 zł
➲ **funzegarek**
Miga sygnalizując rozmowę przychodzącą

funpanel ➲ **od 45 zł**
Wiele wariantów dla komórek Nokia

Sprawdź w dobrych punktach sprzedaży telefonii komórkowej lub na stronie www.mline.pl
Dodatkowe informacje pod numerem 022 720 1025

MLINE®

Telefony przełomu wieków

Produkowane pod koniec mijającego wieku telefony komórkowe są niewielkie i estetyczne. Mają ogromne możliwości – wielu funkcji duża część użytkowników nie wykorzystuje nawet w połowie. Dobra jakość dźwięku, niewygórowane ceny popularnych modeli i szeroki wybór akcesoriów mogłyby sugerować, że trudno tu jeszcze coś ulepszać. A jednak już za kilka lat korzystać będziemy z zupełnie innych aparatów komórkowych.

Zapowiedzi wprowadzenia technologii związanych z transmisją danych i realizowanych przez telefon komórkowy słychać już od kilku lat. Dzięki WAP (Wireless Application Protocol) i GPRS (Global Packet Radio Service), już za 3 lata liczba osób łączących się z Internetem przy pomocy przenośnych telefonów ma dorównać liczbie użytkowników, korzystających z komputerów stacjonarnych. W 2003 r. około 60% wszystkich telefonów komórkowych na świecie będzie wyposażonych w przeglądarkę WAP, a już teraz każdego dnia pojawia się w Internecie ponad 5 tys. nowych stron WAP-owych.

Popularyzacja nowinek w dziedzinie telefonii komórkowej ma charakter gwałtowny. Świadczy o tym choćby bardzo krótki czas, w którym upowszechniły się telefony dwuzakresowe GSM 900/1800, zastępując aparaty działające tylko w jednym z systemów.

Przyszłość telefonii komórkowej to 3 generacja (3G). Najogólniej mówiąc, chodzi tu o nową technologię łączności, która zapewni szybki, bezprzewodowy dostęp do usług (głównie internetowych). Technologia ta zwiększy możliwości, jakie niesie ze sobą telefonia komórkowa, w odniesieniu do wielu dziedzin naszego życia.

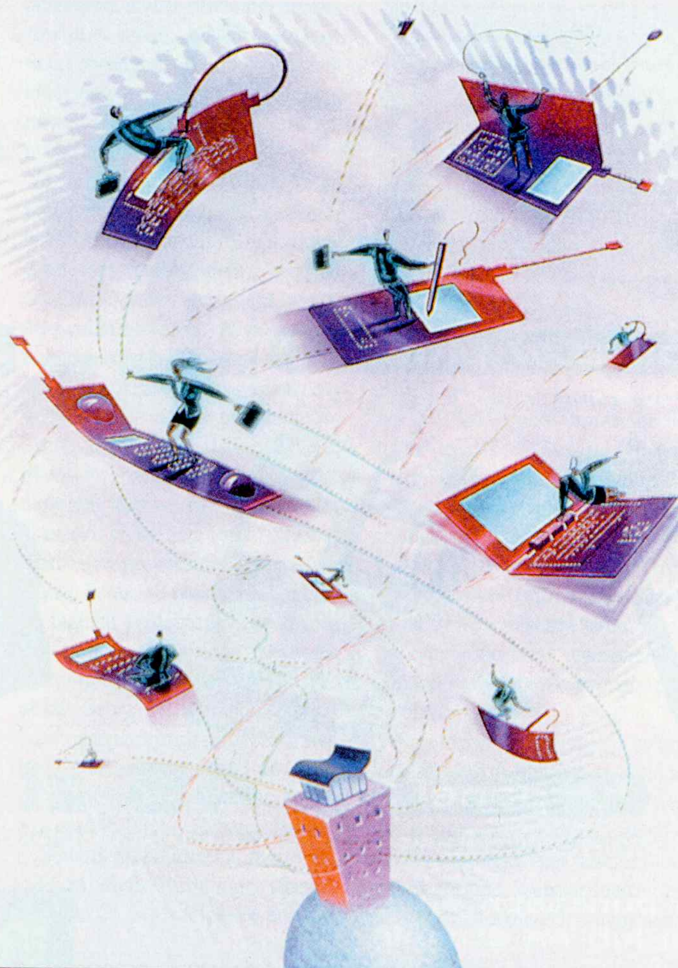
Już w najbliższych kilku latach sieci komórkowe nie będą „dodatkiem", lecz staną się podstawowym „pośrednikiem" dla wielu usług. Standardem będzie szybki i zdalny dostęp do Internetu, informacji, rozrywki oraz handlu elektronicznego (e-commerce). Zdalny, bo niezależny od czasu ani miejsca.

Trzecia generacja nada nowy wymiar usługom stającym się już dzisiaj integralną częścią nowoczesnego biznesu, takim jak Internet, wideokonferencje oraz aplikacje interaktywne. Wpłynie na wprowadzenie nowych, elastycznych metod pracy, wymagających zapewnienia pracownikom dostępu do informacji i usług przez wewnętrzne sieci telekomunikacyjne firmy.

Siedząc w pociągu czy samochodzie, będziemy mogli połączyć się ze swoim bankiem za pomocą palmtopa i telefonu komórkowego. Uzyskawszy połączenie z siecią, sprawdzimy stan konta, zapłacimy rachunki, a w razie potrzeby, po jednym kliknięciu ikony na ekranie, uzyskamy połączenie wideotelefoniczne z urzędnikiem w banku.

Na wakacjach nasz multimedialny terminal umożliwi otrzymanie lokalnych przewodników, dokonanie rezerwacji w hotelu, wyszukanie najbliższej firmy taksówkowej i przesłanie wideopocztówek. Niezależnie od miejsca pobytu, będziemy oczekiwać dostępu do osobistych usług, odpowiadających naszemu trybowi życia i pracy.

Coraz większego znaczenia nabierać będzie również łączność pomiędzy różnymi urządzeniami. Domowe sprzęty zostaną wyposażone w radiomodemy, umożliwiające zdalne sterowanie i diagnostykę. Np. specjalne czujniki w lodówce sprawdzą, które artykuły należy wymienić na świeże, ponieważ minął termin ich przydatności do spożycia, a następnie wyślą odpowiedni komunikat do elektronicznego „asystenta". Będzie można tak skonfigurować lodówkę, aby bezpośrednio zamawiała brakujące towary w pobliskim sklepie. Również automaty z napojami lub innymi artykułami będą mogły powiadomić magazyn o potrzebie odnowienia zapasów.



Telefony komórkowe „nowego milenium" będą miały większe niż obecnie wyświetlacze – ekrany umożliwiające wyświetlanie stron internetowych lub twarzy rozmówców.

Zostaną też wprowadzone na rynek mniejsze telefony („smartphones") z ograniczonymi możliwościami przeglądania sieci oraz wysyłania poczty elektronicznej, a także wideotelefony, zegarki telekomunikacyjne, palmtopy i karty modemowe do laptopów. Nowatorskie rozwiązania interfejsów głosowych pozwolą korzystać z usług telekomunikacyjnych za pomocą poleceń głosowych. Urządzenia takie jak telefony, komputery oraz kamery cyfrowe, będą mogły komunikować się za pośrednictwem systemów radiowych krótkiego zasięgu.

Dostęp do dowolnej usługi w dowolnym miejscu i czasie, za pośrednictwem jednego urządzenia (terminala), sprawi, że zatrą się dotychczasowe granice pomiędzy sferami łączności, mediów i rozrywki. Nastąpi rzeczywiste wzajemne przenikanie się usług, a wiele tych usług, które obecnie kojarzą się z systemami stacjonarnymi, uzyska walor „mobilności".

Daniel Opolski

Na podstawie materiałów firmy Ericsson.

foto: BE&W

SMS-owa BURZA MÓZGÓW

Konkurs „LETNIA BURZA MÓZGÓW" trwał od 7 sierpnia do 30 września 2000 r. Zapewnił uczestnikom nie tylko dobrą zabawę, ale także szansę na zdobycie atrakcyjnych nagród.

Aby wziąć udział w konkursie, należało przesłać wiadomość SMS – zabawną puentę, błyskotliwy dowcip, słowny rebus lub inne hasło, zawierające

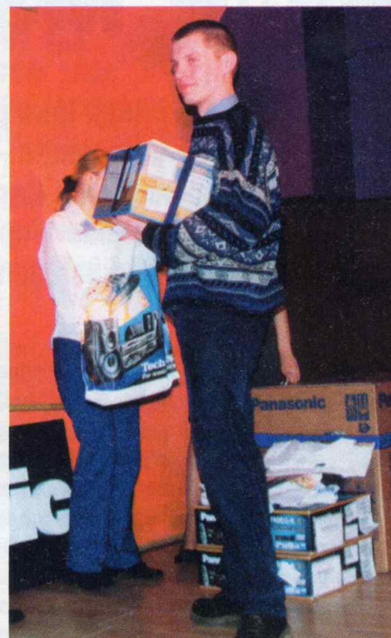


jedno ze słów kluczy: dobranoc, dziekuje, pozdrowienia, przepraszam, spoznie sie, wiadomosc dotarla, kocham Cie, zadzwon prosze, najlepsze zyczenia, zadzwonie pozniej (oczywiście taka pisownia była poprawna, ponieważ SMS-y nie zawierają polskich znaków).

Do konkursu zgłoszono ponad 13 tys. poprawnych haseł. Komisja Konkursowa – po burzliwych naradach – nagrodziła autorów 501 haseł. Ze wszystkich poprawnych zgłoszeń wybrano 491 najciekawszych. Autorzy SMS-ów otrzymali nagrody – w zależności od zdobytego miejsca:

- 25 telefonów Panasonic GD90 wraz z zestawami StartPOP,
- 50 telefonów Panasonic GD50 wraz z zestawami StartPOP,
- 100 kurtek IDEA Optima,
- 140 plecaków IDEA Optima,
- 176 koszulek IDEA Optima.





Dodatkowo, dla 10 uczestników Konkursu, którzy wykazali się wyjątkową kreatywnością i przesłali największą liczbę prawidłowych SMS-ów, przeznaczone były specjalne nagrody marki Panasonic:

- 1 telewizor 28-calowy
- 3 kamery cyfrowe
- 6 odtwarzaczy DVD

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 17.11.2000 r. w warszawskim klubie TAM TAM.

Roaming na kartę pre-paid

W czasie zagranicznej podróży służbowej czy podczas wakacji chcemy być dostępni dla swoich współpracowników i bliskich za pośrednictwem telefonu. W sieciach komórkowych jest to możliwe dzięki roamingowi międzynarodowemu. Obecnie usługa ta zaczyna być dostępna dla użytkowników telefonów „na kartę".

Stosowane dotąd rozwiązania pozwalały na roaming tylko tym użytkownikom „komórek", którzy wybrali ofertę „abonamentową". Ponieważ w ciągu ostatnich 2 lat bardzo rozpowszechniły się systemy pre-paid (czyli korzystanie z sieci przy użyciu karty z określonym limitem połączeń), operatorzy starają się objąć roamingiem również tą najszybciej zwiększającą się grupę klientów.

Z technicznego punktu widzenia, usługę pre-paid można realizować na 3 sposoby: wykorzystując platformę sprzętową (np. sieć inteligentną), przekierowanie połączenia lub funkcję AoC (Advise of Charge) na karcie SIM.

System pre-paid ma wiele zalet, zarówno dla użytkownika, jak i operatora. Nie są tu potrzebne faktury czy rachunki szczegółowe. Użytkownik może na bieżąco kontrolować swoje wydatki.

Niestety, pre-paid ma także swoje gorsze strony. Jedną z nich był brak możliwości korzystania z pełnego pakietu usług podczas pobytu za granicą. W sieciach poszczególnych operatorów (w tym w sieciach stałych, odpowiedzialnych za tranzyt połączeń międzynarodowych) stosowane są bowiem różne wersje tzw. sygnalizacji SS7.

W systemach pre-paid istnieje potrzeba nie tylko obciążania za wykonane rozmowy, ale także ich kontroli. W tym celu stworzono standard CAMEL (Customized Applications for Mobile Network Enhanced Logic). Ma on służyć sprawnej wymianie danych pomiędzy operatorami. Umożliwi świadczenie pełnego zestawu usług w roamingu, a także wprowadzi mechanizmy zapobiegające nadużyciom w sieciach komórkowych.

CAMEL pozwoli na optymalny przekaz połączeń, wykonywanych w roamingu (optimal routing): rozmowa osoby przebywającej w Hiszpanii, która zadzwoni np. do Francji będzie przekazana bezpośrednio z jednego kraju do drugiego, ale przy pełnej kontroli sieci macierzystej.

Kilku operatorów w krajach, w których odsetek użytkowników pre-paid bliski jest 30%, wdrożyło już te nowoczesne rozwiązania - np. Dutchtone (Holandia), France Telecom (Francja), Mobistar (Belgia) czy T-Mobil (Niemcy).

Agnieszka Bilska

USŁUGA W@P Makler

27 listopada 2000 r. Idea jako pierwsza sieć komórkowa w Polsce uruchomiła – we współpracy z biurem maklerskim Global Capital Partners – wirtualne biuro maklerskie W@P Makler. Serwis ten dostępny jest w ramach usługi W@P Idea.

Teraz za pomocą telefonu komórkowego z wbudowaną przeglądarką WAP można sprawdzać stan konta inwestycyjnego, składać zlecenia kupna i sprzedaży papierów wartościowych, śledzić bieżące notowania na giełdzie w Warszawie i głównych giełdach światowych.

Dostęp do W@P Maklera jest możliwy za pośrednictwem serwisu W@P Idea dla posiadaczy rachunków inwestycyjnych w biurze maklerskim Global Capital Partners. Bliższych informacji na temat sposobu otwarcia rachunku można zasięgnąć bezpośrednio w firmie GCAP (adres: ul. Solec 22, 00-410 Warszawa; tel.: (0-22) 657 43 01 lub 02, Internet: www.gcap.pl).

W ramach promocji wspólnych usług, sieć Idea od 27 listopada do 31 grudnia 2000 r. oferuje:

- telefon Siemens S35i w cenie 299 zł netto z bezpłatną aktywacją w dowolnym planie taryfowym. Telefon można kupić we wszystkich salonach firmowych Idea. Przy zakupie trzeba posiadać zaświadczenie o prowadzeniu rachunku inwestycyjnego przez firmę Global Capital Partners.
- promocyjną taryfę na połączenia w ramach usługi W@P Idea: 0,15 zł netto za 1 min (do końca 2001 r.).
- taryfę zniżkową na połączenia z W@P Idea mogą uzyskać również obecni Klienci GCAP, będący jednocześnie abonentami sieci Idea (należy zgłosić się do biura GCAP).

Firma GCAP oferuje następujące warunki promocyjne:

- prowizja 0,3 % na zlecenia składane przez W@P Maklera, nie mniej niż 10 zł do końca 2001 r.,
- dla pierwszych 100 Klientów – bezpłatne notowania on-line z GPW do końca 2000 r. oraz bezpłatny pakiet SMS-ów z informacjami giełdowymi do 31 marca 2001 r.,
- bezpłatną obsługę rachunku do końca 2000 r. i 50% opłaty podstawowej w 2001 r. (płatne z góry)
- oprocentowany rachunek przy portfelu wartym min. 20.000 zł,
- dostęp do indeksów światowych,
- bezpłatne rekomendacje biura,
- bezpłatne notowania on-line z GPW w 2001 r. dla Klientów, którzy zrealizują minimum 3 transakcje miesięcznie lub wykonają obrót min. 10.000 zł miesięcznie.

Bezpieczeństwo systemu

Dostęp do serwisu następuje po wpisaniu WAP-owego adresu „wap.gcap.pl". Z W@P Maklera można korzystać tylko z tego telefonu, który Klient zgłosi przy aktywowaniu usługi. System rozpoznaje użytkownika po numerze telefonu, a dodatkowym zabezpieczeniem jest hasło dostępowe, które przydziela Global Capital. W sytuacjach, w których nie można zweryfikować numeru abonenta (np. w roamingu w niektórych krajach), dostęp do W@P Maklera jest niemożliwy.

Po zalogowaniu się do systemu, Klient wybiera rachunek, z którego chce korzystać. Może to być rachunek kredytowy, wyodrębniony rachunek praw pochodnych lub rachunek, na którym jest pełnomocnikiem.

OPIS SYSTEMU

Po wybraniu rachunku, Klient przechodzi do menu głównego, gdzie ma możliwość wybrania czterech opcji:

- **Rachunek**
- **Zlecenia**
- **Dyspozycje**
- **Informacje**

Menu Rachunek

Wybierając opcję *Rachunek* z menu głównego, Klient ma możliwość sprawdzenia w opcji *Stan rachunku* dostępnych środków finansowych i aktualnie posiadanych walorów. Klient, który korzysta ze zleceń z odroczonym terminem zapłaty ma możliwość sprawdzenia prognozy zobowiązań i należności.

Dla Klientów korzystających z kredytów dostępna jest opcja *Stan kredytu*, w której będą mogli sprawdzić wielkość zaciągniętego kredytu, należnych bankowi odsetek czy kwotę kredytu, możliwą do uruchomienia.

Opcja *Preferencje SMS* umożliwia Klientowi zdefiniowanie typów informacji, które Klient otrzymuje w postaci SMS-ów. Typy wiadomości, które nie zostaną zaznaczone, są przesyłane do klienta jako poczta.

Menu Zlecenia

Menu *Zlecenia* pozwala wprowadzać zlecenia kupna, sprzedaży oraz anulować wcześniej złożone zlecenia. Klient może składać zlecenia z warunkami, jakie dopuszcza system giełdowy. W przyszłości dostępne będą zlecenia stop i zlecenia z wielkością ujawnioną. Przy składaniu zlecenia, Klient może wybrać papier wartościowy, wprowadzając jego krótką nazwę lub wybierając z listy aktualnie notowanych instrumentów.

Menu Dyspozycje

W tym menu dostępna jest opcja *Przelew*, która umożliwia złożenie dyspozycji przelewu środków na wcześniej określony przez inwestora rachunek bankowy lub na subkonto Klienta.

W przypadku inwestorów korzystających z kredytu, system pozwala składać dyspozycje uruchomienia lub spłaty kredytu, a także spłaty odsetek.

Potwierdzenie przyjęcie dyspozycji przez dom maklerski odbywa się w zadeklarowany przez Klienta sposób w drodze SMS albo poprzez przesłanie komunikatu pocztowego.

Menu Informacje

Wybranie opcji *Informacje* z menu głównego daje Klientowi dostęp do notowań on-line z GPW oraz do wartości najważniejszych indeksów z giełd światowych. Wybierając opcję *Poczta*, można przeglądać przesłaną przez dom maklerski korespondencję. Nie przeczytane wiadomości system oznacza „gwiazdką".

Korespondencja może dotyczyć np.: potwierdzenia przyjęcia dyspozycji uruchomienia kredytu, spłaty odsetek czy wezwania przez dom maklerski do dopłaty depozytu zabezpieczającego. W opcji *Rekomendacje* klienci, którzy sobie tego życzą, otrzymują dostęp do najnowszych rekomendacji wystawionych przez dom maklerski. Ostatnie podmenu zawiera krótką informacje o domu maklerskim oraz o najnowszej ofercie.

Składanie zleceń

Dla inwestorów szczególnie ważna jest łatwość składania zleceń. W W@P Maklerze zlecenie można złożyć w menu *Zlecenia* bądź w trakcie przeglądania stanu rachunku. Trzecim miejscem w systemie, w którym można składać zlecenia, jest opcja *Notowania* (w trakcie przeglądania notowań z GPW można natychmiast dysponować wolnymi środkami lub papierami wartościowymi, znajdującymi się w portfelu).

Usługa „Mój Kierunek" w POP

Od 20.11.2000 r. w ramach bezabonamentowej oferty POP została wprowadzona nowa usługa „MÓJ KIERUNEK". Jest to propozycja dla tych użytkowników POP, którzy często dzwonią pod numery telefoniczne w jednej strefie numeracyjnej sieci stacjonarnej (np. do Warszawy – numer kierunkowy 22).

„MÓJ KIERUNEK" to tańsze połączenia telefoniczne – Użytkownik POP otrzymuje rabat w wysokości 10% na każde połączenie z numerami telefonów w określonej przez siebie strefie numeracyjnej. Nie jest przy tym możliwe jednoczesne korzystanie z dwóch usług: „MÓJ KIERUNEK" i „BLISKO SIEBIE".

Aby skorzystać z oferty „MÓJ KIERUNEK", należy zadzwonić pod bezpłatny numer *111 i postępować zgodnie z instrukcjami lektora.

NOWE ROAMINGI

Francja



SFR
GSM 900/1800
Kod (nazwa) sieci: 208 10; SFR
Telefony: 4357, +33 1 5582 5582 (BOK)
Rozmowy krajowe: 2,46 (1,26)
Rozmowy do Polski: 3,97 (2,47)

Gruzja



Magticom
GSM 900/1800
Kod (nazwa) sieci: 282 02; MAGTI
Telefony: 822 25 0000, +995 32 25 0000 (BOK); 09 (informacja)
Rozmowy krajowe: 1,34
Rozmowy do Polski: 8,92

Jordania



MobileCom
GSM 900
Kod (nazwa) sieci: 416 77; MOBILECOM
Telefony: 171, +962 77 700177 (BOK)
Rozmowy krajowe: 1,14 (0,65) wewnątrz sieci; 1,34 (0,82) z innymi sieciami
Rozmowy do Polski: 6,04 (5,55)

Kazachstan



K-Mobile
GSM 900
Kod (nazwa) sieci: 401 01; K-MOBILE
Telefony: 8 3272 50 60 60, +7 3272 50 60 60 (BOK)
Rozmowy krajowe: 1,56 wewnątrz sieci i z siecią stacjonarną; 2,05 z innymi sieciami
Rozmowy do Polski: 18,72

Rosja



Don Telecom
GSM 900
Kod (nazwa) sieci: 250 10
Telefony: +7 902 458 4444, +7 8632 673 709 (BOK); 208 (informacja)
Rozmowy krajowe: 2,40 (1,23) wewnątrz sieci; 3,57 (3,14) z siecią stacjonarną; 5,29 (4,43) z sieciami komórkowymi
Rozmowy do Polski: 12,30 (8,92)
Sieć ma zasięg w Rostowie nad Donem

Włochy



Blu SpA
GSM 1800
Kod (nazwa) sieci: 222 98; BLU
Telefony: 198, +39 38000 44198 (BOK); 4400, 176 (informacja)
Rozmowy krajowe: 1,34
Rozmowy do Polski: 2,04
Nawiązanie połączenia: 0,47 krajowe; 1,24 międzynarodowe

Ceny podane w nawiasach dotyczą połączeń w godzinach poza szczytem. Wszystkie opłaty za połączenia podane są w złotówkach. Należy do nich doliczyć 15% narzutu administracyjnego i podatek VAT (22%) od narzutu (czyli – w uproszczeniu – 18,3%). Podane stawki ustalają poszczególni operatorzy i mogą one ulegać zmianom. Szczegółowe i aktualne informacje na temat stawek poszczególnych sieci można także uzyskać pod numerami bezpłatnych infolinii i w Internecie (www.idea.pl; plik w formacie MS Excel).

PROMACO
ACCESSORIES
Akcesoria i części zamienne do telefonów komórkowych
Nowości !
kliknij tutaj aby wejść do sklepu
o firmie
akcesoria
sklep
hurtownia
nowości
kontakt
sklep i hurtownia internetowa
www.promaco.pl
...sklep w zasięgu myszki...
Promaco, 04-092 Warszawa, ul. Zgierska 18 B
tel. (0-22) 870 07 40, fax (0-22) 813 76 06

Święta z Tradycją

Świąt Bożego Narodzenia nie sposób przegapić – nawet bez kalendarza można się zorientować, że nadchodzą. Przed drzwiami sklepów drepczą tam i z powrotem Święci Mikołajowie. Na wystawach piętrzą się kolorowe pudełka z prezentami. Wszystkich bardzo skutecznie ogarnia gorączka świątecznych zakupów. Wydaje się, że tak było zawsze, ale czy rzeczywiście?



foto: BE&W

Większość z nas wysłała już świąteczne kartki do znajomych, przyjaciół i bliskich. Kolorowe kartoniki z wizerunkami betlejemskiej stajenki, udekorowanych choinek, świeczek na świerkowych gałązkach, opakowanych w kolorowy papier prezentów podążają w świat... Ozdobione rysunkami kartki świąteczne wysyłano w Anglii już na początku XIX wieku. Jednak dopiero w 1843 r. Henry Cole, widząc, że nie zdoła ich w porę wysłać, zwrócił się z prośbą do Johna Calcotta, by wymyślił mu jeden wzór karty, który można by powielić w większej liczbie egzemplarzy. Tak powstał rysunek wiktoriańskiej rodziny siedzącej przy świątecznym stole, wznoszącej toast za zdrowie nieobecnego adresata. Z rysunku wykonano litografię, by w zakładzie Jobbinsów w Warwick Court powielić ją w tysiącu egzemplarzy (po pensie za jeden). Choć Calcott nie kupił wszystkich kart, to szybko znaleźli się następni chętni. Mogli sobie na nie pozwolić nawet pracownicy przedsiębiorstwa gazowego z Westminster, ponieważ już w 1813 r. zaczęto im wypłacać doroczne premie świąteczne. W 1862 r. pomysł Calcotta wykorzystała drukarnia „Goodall and Sons", która wyspecjalizowała się w produkcji kart, by wkrótce wytworzyć modę na wysyłanie życzeń świątecznych na specjalnych, okolicznościowych „pocztówkach". W 1898 r. poczta kanadyjska wyemitowała 2 pensowy znaczek: kulę ziemską opasaną napisem „Boże Narodzenie".

Dziś potentatem w produkcji kartek świątecznych jest UNICEF, który wydaje co piątą bożonarodzeniową i noworoczną pocztówkę na świecie. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony jest na cele dobroczynne. Na pierwszej, wydrukowanej w 1949 r., znalazł się rysunek Jitki Semkovej z Czechosłowacji. Dziewczynka dowiedziała się z radia, że UNICEF pomaga biednym i chorym dzieciom w jej kraju. Potem także i ona otrzymała pomoc z tej organizacji. Z wdzięczności namalowała kolorowo ubrane, wesołe dzieci tańczące wokół słupa. Jej nauczyciel wysłał rysunek na konkurs, którego Jitka została główną laureatką.

Wigilia

W polskiej tradycji najważniejszym dniem w roku jest Wigilia Bożego Narodzenia. W religii chrześcijańskiej jest ona punktem zwrotnym całego Adwentu, czyli przygotowa-

nia do narodzin Jezusa Chrystusa. Wigilie czyli „wieczory" były znane już w Starym Testamencie. Obchodzono je uroczyście przed wszystkimi świętami. Trwały od godziny trzeciej po południu. Wówczas to zaczynano przygotowanie świątecznych potraw, ponieważ w świętym dniu nie można było tego robić. Łacińskie słowo „wigilia" oznacza czuwanie przed nadejściem święta. Wierni zobowiązani byli w tym czasie do przestrzegania postu. Polska jest jednym z nielicznych krajów, w którym ten obyczaj przetrwał do czasów współczesnych w niezmienionej formie. Czasem czcimy ten dzień nawet bardziej niż samo Boże Narodzenie.

Świąteczne drzewko

Europejskie święta, bez udekorowanego bombkami i mieniącego się różnokolorowymi żaróweczkami iglastego drzewka, dla wielu są „nie ważne". Dekorujemy je w wigilijny poranek. Zwyczaj ten, jeden z najmłodszych związanych ze świętami Bożego Narodzenia, rozpowszechnił się na całym świecie dopiero w XX wieku. Wcześniej domy dekorowano upinając wieńce z kwiatów, przybijając na ścianach lub drzwiach gałęzie drzew (nie tylko iglastych), wieszając w oknach kolorowe aniołki lub po prostu kładąc siano w kątach izb.

Europejska tradycja dekorowania drzew wywodzi się z Niemiec. Prawdopodobnie już w XV wieku ozdabiano jodły – robiono to jednak... na przełomie kwietnia i maja. Nie wiadomo, czy już wówczas zwyczaj ten miał także związek z Bożym Narodzeniem. Pierwsze pisane wzmianki o choinkach ustrojonych papierowymi różami, owocami, waflami i cukrem pochodzą z 1521 r. W księgach rachunkowych małego alzackiego miasta Schlettstadt znaleziono zapisy, że leśnicy wycinają z lasów drzewka „maien" (tak je wówczas nazywano). W 1605 r. jeden z podróżnych opisał zwyczaj ich dekorowania, który podpatrzył w Strasburgu. Nie wiadomo czy widział choinkę udekorowaną świeczkami, ale zwyczaj ten był już pewnie znany, bo jeden z niemieckich miedziorytów datowanych na 1553 r. przedstawia jodłę z gwiazdą i świeczkami. Informację o oświetlonej choince zamieściła też w 1660 r. księżna Orleanu Lieselotta von Pflanz w liście do znajomych (widziała ją w Hanowerze).


foto: BE&W


foto: BE&W

Na elektryczne „świeczki" trzeba było jeszcze poczekać ponad 200 lat do czasów Thomasa Edisona. Dopiero jeden z jego współpracowników Edward Johnson w 1882 r. wpadł na pomysł powieszenia elektrycznych żarówek na drzewie przed domem. Takie same żarówki stosowano w lampach. Specjalne, małe żaróweczki choinkowe mają dopiero 99 lat. Przed świętami Bożego Narodzenia w 1901 roku ich reklamę zamieściła w „Ladies Home Journal" znana dziś firma General Electric. Komplet 9 oprawek na wspólnym sznurze zasilanych 32 voltową baterią kosztował tyle, że stać na niego było tylko zamożnych nabywców. Większość potencjalnych klientów bardzo się więc ucieszyła, gdy władze miejskie kalifornijskiej Pasadeny przed Bożym Narodzeniem 1909 r. zdecydowały się oświetlić żarówkami ustawioną w centrum miasta choinkę.

Na ziemiach polskich gospodarze w rogach izby początkowo stawiali snopki zbóż. Pozostałością po tym zwyczaju jest kładzenie siana pod obrus na stole. Dopiero później zaczęto kojarzyć go z sianem, w którym w stajence leżeć miało Dzieciątko. Popularne były wróżby, w trakcie których ciągnięto źdźbła: zielone oznaczało powodzenie w miłości i rychły ślub, połamane – chorobę, a czarne – nieszczęście lub... staropanieństwo. W niektórych rejonach Polski poza sianem pod stół kładziono ostrze pługa, które miało wystraszyć krety i myszy z zagonów. Dodatkowo też opasywano stoły łańcuchami „aby chleb się ich trzymał".

Polska tradycja dekorowania choinki ma swe źródło w słowiańskim zwyczaju „jodłki" lub inaczej „dekorowaniu sadu". Wycinany w lesie wierzchołek drzewa iglastego zawieszano czubkiem do dołu przy suficie. Miał on chronić dom przed złymi mocami.

Zwyczaj „ubierania" choinki przywędrował do Polski w okresie zaborów – na przełomie XVIII i XIX wieku. Kościół był początkowo nieprzychylnie do niego nastawiony. Jednak wkrótce nadał mu swoje własne znaczenie. W chrześcijańskiej tradycji choinka stanowi symbol drzewa życia. Ubiera się ją w dniu upamiętniającym naszych praprzodków – Adama i Ewę. Pierwsi ludzie mieli poprzez swój grzech ściągnąć na ludzkość śmierć, Chrystus zapewnia zaś, że ci którzy pozostaną mu wierni, będą mogli jeść z „drzewa żywota", które dojrzewa w Raju. To właśnie jego symbolem w tradycji chrześcijańskiej jest choinka. Dlatego też przed wigilijną wieczerzą choinkę powinno się pobłogosławić.


foto: BE&W


foto: Przemysław Zimowski/Super Express

Wieczerza wigilijna

Do wspólnej wieczerzy wigilijnej zasiadamy wieczorem. Jak pisał Oskar Kolberg – nie siadano do stołu „nim pierwsza gwiazda nie powoła wszystkich". Zwyczaj ten miał być pamiątką po betlejemskiej gwieździe, która obwieściła narodziny Pańskie. Ponieważ Chrystus miał przyjść na świat o północy, zwyczajowo przyjęło się, że uroczysta kolacja musiała rozpocząć się nie później niż o 10 wieczorem.

Zanim rozpoczniemy jedzenie, dzielimy się opłatkiem. Zwyczaj ten powstał przed IV wiekiem. W tym okresie wierni przynosili ze sobą na mszę ofiarny chleb, który składali na ołtarzu. Kapłani jego część konsekrowaliby rozdać w charakterze komunii świętej. Pozostałe kawałki po zakończeniu nabożeństwa poświęcano i oddawano wiernym, którzy nie przyjęli sakramentu – chorym i starcom, którzy nie mogli przyjść na

1848 r. – wydano pierwszy 16-stronicowy dodatek świąteczny dla dzieci do gazety „Ilustrated London News" (zawierał m.in. okolicznościowy wiersz i obrazki przedstawiające domową atmosferę podczas świąt)

1922 r. – specjalnie dla dzieci napisano sztukę o Bożym Narodzeniu, którą wyemitowało radio BBC

1928 r. – w Londynie zaczęto wydawać świąteczne książki dla dzieci

1938 r. – 21 XII TV BBC nadała skomponowaną specjalnie na święta operę pt. „Kopciuszek"

mszę. Eulogie, bo tak je nazywano, były wyrazem jedności i miłości. W nieco zmienionej formie przetrwały do współczesności. Pamiątką po nich jest zwyczaj rozsyłania znajomym i bliskim opłatka oraz dzielenia się nim przed wieczerzą. Warto przy tej okazji wspomnieć, że staropolskie opłatki były bardzo bogate w formie, a nawet różnokolorowe.

Opłatka nie można sprzedawać. Wypiekane tradycyjnie na plebaniach i w klasztorach stanowią symbol poświęcenia się innym, wyrażają gotowość podzielenia się z nimi ostatnim kawałkiem chleba. Powszechną życzliwość mają też oznaczać życzenia składane podczas obrzędu dzielenia się opłatkiem przed kolacją. Oddanie resztek opłatka zwierzętom miało zapewnić im siły i zdrowy przychówek. Nie należy też zapominać o bliskich nam zmarłych. Im opłatek pozostawia się na osobnym wolnym talerzu.

Parzysta liczba gości (a nie nakryć) przy stole jest dobrą zapowiedzią na nadchodzący rok. Zasiadanie do stołu w kolejności starszeństwa ma zapobiec śmierci „poza kolejnością". Najlepiej, jeśli do wieczerzy zasiada 12 osób (jak kiedyś 12. apostołów), a najgorzej jeśli 13 (oznaczać to ma, że wśród biesiadników znajduje się Judasz). Dawniej w zamożniejszych domach, gdy okazywało się, że przy stole znajduje się nieparzysta liczba osób, zapraszano na wieczerzę służących lub biedaków. Dodatkowe nakrycie jest więc przeznaczone dla niespodziewanego gościa, nieznanego wędrowca, samotnego sąsiada. Kościół tłumaczy to dziś w inny sposób – pozostawiając wolne nakrycie, dajemy wyraz swej otwartości na innych.

Odwrotnie niż ilość gości, ilość potraw zgodnie z tradycją powinna być nieparzysta. Jednak współcześnie bardzo często stawiamy na stole 12 potraw. Tłumaczymy to różnie – jedni nadają im symbol miesięcy w roku, a inni – liczbie apostołów. W biednych staropolskich chatach podawano na stół tylko 5 dań (kluski z mlekiem, groch, kapustę, kaszę i grzyby), a w bogatszych 7 (na każdy dzień tygodnia). W domach szlacheckich, na cześć chórów anielskich, było ich dziewięć. Na dworach arystokratycznych podawano ich znacznie więcej, ale także i tam dbano, by każdy skosztował wszystkich dań.

Wspólna wieczerza wigilijna była posiłkiem pozbawionym mięsa, tłuszczów, a niekiedy nawet nabiału. W dawnych czasach była też jedynym posiłkiem tego dnia. Post miał być formą adwentowej pokuty za grzechy. Nie obowiązywał tylko małych dzieci i chorych (trzeba pamiętać, że jeśli wigilia wypada w niedzielę, post nie obowiązuje). W dawnej Polsce potrawy wigilijne smażono tylko na oliwie, oleju lub maśle. Powstrzymywano się od używania w tym czasie tłuszczów rzeźnych np. słoniny. Post postem, ale umiejętności staropolskich kucharzy były znane w całej Europie. W zamożnych domach na stole nie mogło zabraknąć karpia w szarym sosie, szczupaka po żydowsku, smażonego suma, lina z kapustą, sandacza z wody, a wszystkie ryby, choć inaczej przyrządzone, uważano za... jedno danie. Poza nimi podawano barszcz czerwony, polewkę migdałową lub zupę grzybową. Cięższymi daniami były zaś – kapusta z krokietami orzechowymi lub kapusta z grochem, a także kluski z makiem. Na deser spodziewać się można było łamańców z makiem i kompotu z suszonych śliwek, czasem wzbogacanego innymi owocami.



foto: Tomasz Griessbrager/Super Express



foto: Tomasz Griessbrager/Super Express

Prezenty po świątecznej kolacji to zwyczaj wywodzący się z czasów rzymskich. Podczas przypadających w drugiej połowie grudnia saturnaliów (uroczystości na cześć Saturna) bogacze zapraszali do stołu służących, a czasem nawet zamieniali się z nimi rolami. Podczas trwających kilka dni uroczystości obdarowywano się drobnymi upominkami np. glinianymi figurkami. Tradycja chrześcijańska wywodzi ten zwyczaj od św. Mikołaja – żyjącego w IV wieku biskupa Bari. Znany ze swego przywiązania do ludzi biednych ksiądz obdarowywał ich czym tylko mógł. W okresie średniowiecza prezenty od św. Mikołaja zaczęto wręczać właśnie w okresie świątecznym. Marcin Luter w 1535 r. protestował przeciwko łączeniu tego zwyczaju z osobą biskupa Mikołaja, jego wierni ofiarowywali więc prezenty jako „dar Dzieciątka Jezus". Dzisiaj we wszystkich krajach, także w tych, w których protestanci stanowią większość, upominki wręcza Santa Claus lub Sinterklaas. Jak podają baśnie – podróżuje on w saniach zaprzęgniętych w renifery. Ponieważ zwierzaki te żyją w rejonach arktycznych, tam zaczęto wysyłać dziecięce kartki z prośbami o prezenty. Dziś wszystkie docierają do Finlandii. Kilka kilometrów na północ od miasta Rovaniemi znajduje się bowiem chata św. Mikołaja. Jej gospodarza odwiedzają prawie wszyscy turyści przybywający do tego kraju, niezależnie od tego czy zwiedzają go latem, czy też zimą.

Kolędowanie

Kolędowanie wywodzi się z czasów Cesarstwa Rzymskiego. Obchodzono wówczas świątecznie początek każdego miesiąca (calendae). Jednak największym świętem w roku był pierwszy stycznia, dzień, w którym senatorowie obejmowali swój urząd. Juliusz Cezar w 46 r. p. n. e. nakazał, by ten właśnie dzień uznano w kalendarzu za początek Nowego Roku. Mieszkańcy Rzymu obdarowywali się tego dnia podarkami i radośnie śpie-

www.idea.pl 0800 123456

AKTYWACJA 0 zł*

SIEMENS C35i



35,- netto

W okresie świątecznym wyjątkowo cenna jest... oszczędność. Dlatego w promocji Idea Optima aparat **Siemens C35i** kosztuje zaledwie 35 zł netto wraz z aktywacją. Ponadto Idea Optima oferuje w grudniu za darmo nową usługę **Dwa Razy Dłużej**, dzięki której rozmowy z dowolnie wybranym numerem mogą być nawet dwa razy tańsze.

po Świętach będzie za późno

*Szczegóły oferty w punktach sprzedaży.



IDEA optima



optymalny wybór na co dzień i od święta

W@P Idea

– prosty sposób na Internet w kieszeni...

Technologia WAP działa w sieci Idea już od kwietnia 2000 r. Umożliwia ona dostęp do zasobów sieci Internet z telefonu komórkowego, wyposażonego w przeglądarkę WAP, bez konieczności stosowania dodatkowych urządzeń zewnętrznych. Ponieważ wśród naszych Abonentów pojawia się coraz większe zainteresowanie usługą W@P Idea, postanowiliśmy po raz kolejny przybliżyć Państwu tę usługę.

Aparaty WAP-owe

Obecnie w ofercie Idea Optima oraz ofercie POP dostępne są różne modele telefonów, obsługujące protokół WAP. Są to: Motorola V2288, Motorola Timeport P7389, Nokia 6210, Nokia 7110, Siemens C35i, Siemens M35i, Siemens S35i oraz Ericsson R 320. Do niedawna w ofercie znajdował się także aparat Motorola T2288 Shark. Wszystkie wymienione telefony mają niezbędne ustawienia do korzystania z zasobów serwisu W@P Idea. Poniżej zamieszczamy dokładne opisy sposobu włączenia przeglądarki WAP w poszczególnych modelach.

Motorola V2288



Wcisnąć „Menu". Na wyświetlaczu pojawi się „Połącz z internetem" i pytanie „Wybrać?" Po wciśnięciu „OK", telefon rozpocznie połączenie. Po kilku chwilach wyświetli się strona domowa W@P Idea.

Motorola T2288 Shark



Wcisnąć „Menu". Na wyświetlaczu pojawi się „Połącz z internetem" i pytanie „Wybrać?" Po wciśnięciu „OK", telefon rozpocznie połączenie. Po kilku chwilach wyświetli się strona domowa W@P Idea.

Motorola Timeport P7389



Wcisnąć „Menu". Na wyświetlaczu pojawi się „Połącz z internetem" i pytanie „Wybrać?" Po wciśnięciu „OK", telefon rozpocznie połączenie. Po kilku chwilach wyświetli się strona domowa W@P Idea.

Nokia 6210



Wybrać „Menu". Strzałkami przewijać opcje menu w dół do momentu pojawienia się na wyświetlaczu opcji „Usługi". Wcisnąć „Wybierz". Pojawi się menu, w którym należy zaznaczyć „Strona główna" i wcisnąć „Wybierz". Telefon zacznie łączyć się z W@P Idea.

Nokia 7110



Wcisnąć „Menu" i przekręcić roller (pokrętło) do góry, aż do momentu pojawienia się na wyświetlaczu opcji „Usługi". Wcisnąć „Główna". Po chwili aparat wyświetli stronę domową W@P Idea.

Siemens C35i



Wcisnąć „Menu". Gdy na ekranie pojawi się pozycja „Internet", należy wcisnąć „Wybór". Na ekranie wyświetli się menu opcji internetowych, z których wybieramy pierwszą pozycję „Strona główna" i wciskamy „OK". Po chwili ukaże się strona główna W@P Idea.

Siemens M35i



Wcisnąć „Menu". Gdy na ekranie pojawi się pozycja „Internet", należy wcisnąć „Wybór". Na ekranie wyświetli się menu opcji internetowych, z których wybieramy pierwszą pozycję „Strona główna" i wciskamy „OK". Po chwili ukaże się strona główna W@P Idea.

Siemens S35i



Wcisnąć „Menu". Gdy na ekranie pojawi się pozycja „Internet", należy wcisnąć „Wybór". Na ekranie wyświetli się menu opcji internetowych, z których wybieramy pierwszą pozycję „Strona główna" i wciskamy „OK". Po chwili ukaże się strona główna W@P Idea.

Ericsson R320



Strzałkami w lewo lub w prawo należy przejść do menu nr 6: „Usługi WAP". Następnie strzałką należy zejść w dół do menu „Portal Idea" i wcisnąć „YES". Telefon rozpocznie połączenie i po chwili pojawi się strona domowa W@P Idea.

Usługa W@P Idea

Na pierwszej stronie, która ukazuje się po włączeniu przeglądarki WAP, podawana jest informacja o aktualnej dacie i o tym, kto obchodzi imieniny danego dnia. Informacja ta znika po kilku sekundach, pojawia się natomiast strona główna serwisu wraz z logo Idea. Poniżej znajduje się lista serwisów informacyjnych o zróżnicowanej tematyce:

- **Idea** – informacje o firmie PTK Centertel i o sieci Idea: kontakty, punkty sprzedaży, oferta, sklep W@P Idea, Biuro Obsługi Klienta, usługi dodane, zasięg.
- **WAPGO!** – wiadomości: biznes i finanse, aktualności z kraju i ze świata, sport, pogoda, program TV, książka telefoniczna, serwis turystyczny PPWK, „Co, gdzie, kiedy" (Warszawa, Trójmiasto, Kraków), repertuar kin, zapowiedzi wydarzeń kulturalnych i naukowych, rozkłady jazdy pociągów i linii lotniczych, humor, drink dnia, ciekawe promocje.
- **Portal.pl** – WAP-owy odpowiednik serwisu internetowego.
- **Moja Strona** – personalizacja strony (dodawanie faworytów, czyli adresów, które Abonent najczęściej odwiedza i przegląda; zmiana hasła).
- **Konkurs** – okolicznościowe konkursy z atrakcyjnymi nagrodami.
- **Nowość** – ciągle nowe, ciekawe serwisy. Sprawdzaj regularnie nowości W@P Idea!







• **Strony powitalne W@P Idea**

Serwis W@P Idea jest przygotowywany w sposób jak najbardziej przejrzysty dla odbiorcy, zapewnia też łatwą nawigację. Gdy tylko uznają Państwo, że któraś informacja jest tak ciekawa, że warto, aby otrzymał ją ktoś z Państwa rodziny lub znajomych, można skorzystać z unikalnej i bezpłatnej opcji przesyłania wiadomości pod dowolnie wybrany numer telefonu (za pomocą krótkiej wiadomości tekstowej SMS) lub adres poczty elektronicznej.

Do Państwa dyspozycji jest również – w portalu WAPGO! – stale aktualizowany serwis informacyjny oraz archiwum informacyjne (zbiór wszystkich wiadomości, które ukazały się w ciągu ostatnich 30 dni).

Portal WAPGO! – największy portal w serwisie W@P Idea, w którym każdy znajdzie coś w sam raz dla siebie

W portalu WAPGO! znajdują się działy:

- **Biznes** – zawiera informacje giełdowe (sesja, notowania, indeksy, informacje ze spółek), kursy walut, stopy procentowe, przegląd prasy
- **Aktualności** – informacje z kraju i ze świata
- **Sport** – informacje z różnych dziedzin sportu
- **Pogoda** – na dzień bieżący i następny
- **Program TV** – informacje o 130 programach telewizyjnych
- **Co, Gdzie, Kiedy** – pomocne informacje dotyczące Warszawy, Trójmiasta i Krakowa
- **Kino** – repertuar kin warszawskich, premiery
- **Zapowiedzi** – imprezy kulturalne, naukowe, targowe i sportowe
- **Katalog** – rozkłady jazdy, biuro podróży
- **Uśmiechnij się** – dowcip i rysunek dnia, horoskop, biorytm, drink dnia, plotki
- **Ciekawe promocje**
- **Język** – możliwość zmiany języka na angielski

Turystyka z W@P

Czy lubią Państwo podróże? Jeżeli tak, to mamy dla Państwa WAP-owy serwis turystyczny, w którym znajdują się opisy różnych wartych zobaczenia miejsc. Gdy przejeżdżają Państwo przez jakąś miejscowość, zawsze można sprawdzić, jakie atrakcje turystyczne się w niej znajdują. Dodatkowym atutem jest mapka okolicy, dostępna w Państwa telefonie.

Do kina z W@P Idea

Na stronach W@P Idea znajdą Państwo opisy filmów i najbliższych premier, ciekawostki. W serwisie filmowym mogą Państwo również sprawdzić repertuar swojego ulubionego kina.

Strona tylko dla mnie

W@P Idea to także Moja Strona. Można samemu ustawić swoje ulubione linki, jak również przeglądać dowolne strony w polskich i zagranicznych serwisach WAP.

W serwisie W@P Idea występuje bardzo użyteczna opcja „WYŚLIJ". Dla użytkownika W@P Idea oznacza to, iż informację, którą odczytuje poprzez WAP, może wysłać SMS-em do użytkownika dowolnej sieci komórkowej (nadawcą takiej informacji będzie numer 501800800), bądź przesłać ją poprzez Internet, podając adres e-mailowy odbiorcy (nadawcą wiadomości jest adres „Portal Idea" <wap@idea.pl>)

Rozrywka z nagrodami

Dużą popularnością cieszą się różne konkursy, które regularnie pojawiają się w serwisie W@P Idea, i w których można wygrać atrakcyjne nagrody. Konkursy te są wspaniałym źródłem rozrywki w wolnych chwilach. W grudniu rozpocznie się nowy konkurs, zorganizowany wraz z firmą „Wiedza i Życie". Zapraszamy do odwiedzania menu „Konkurs"!

W@P24WBK – pierwszy i jedyny serwis bankowy w W@P Idea

Wiemy, jak uciążliwe bywają kolejki w bankach. Dlatego Idea wraz z WBK S.A. stworzyła pierwszy serwis bankowy, dostępny poprzez telefon WAP – W@P24WBK. Teraz mogą Państwo w dowolnym momencie wykonywać operacje bankowe ze swojego aparatu – nie wychodząc z domu.

W@P Idea to ciągle nowe pomysły, ciągły rozwój i nowe, ciekawe możliwości. Specjalnie na Boże Narodzenie przygotowaliśmy dla Państwa dodatkowe atrakcje w serwisie W@P Idea. Naszym świątecznym prezentem – oprócz nowych usług – jest specjalna oferta cenowa (szczegóły wkrótce). To doskonała okazja, aby sprawdzić, „co w W@P-ie piszczy". Nie przegapcie Państwo okazji!

W@P Idea oferuje tak wiele, że pozostaje tylko zaprosić Państwa do samodzielnego sprawdzenia wszystkich możliwości serwisu. Nowe, ciekawe serwisy pojawią się już w grudniu w zakładce „Nowości"...

W@P Email

Dzięki nowej usłudze W@P Email w sieci Idea, użytkownicy telefonów obsługujących protokół WAP mogą w łatwy sposób korzystać z poczty elektronicznej.

Poczta elektroniczna umożliwia natychmiastowy kontakt z całym światem oraz szybką wymianę informacji – różnego rodzaju dokumentów i plików. Oprócz wszystkich zalet, jakie ma tradycyjna poczta elektroniczna, usługa W@P Email w sieci Idea zapewnia bardzo szybki i łatwy dostęp do kont pocztowych oraz możliwość ich zdalnej obsługi (bez konieczności posiadania w danej chwili komputera podłączonego do Internetu).

Użytkownicy telefonów, wyposażonych w przeglądarkę WAP, mogą korzystać z usługi W@P Email przez 24 godziny na dobę wszędzie tam, gdzie jest zasięg sieci Idea lub za granicą w roamingu (dotyczy wybranych operatorów).

Usługa W@P Email to nie tylko łatwa i wygodna poczta elektroniczna. Zapewnia ona wysoki poziom bezpieczeństwa, uniemożliwiając czytanie prywatnej poczty osobom postronnym – chcąc skorzystać z usługi, należy podać osobiste hasło.

Dostęp do usługi W@P Email uzyskuje się przez portal W@P Idea. Należy zalogować się do serwisu „Moja Strona" i – wybierając odpowiednie opcje poprzez menu – obsługiwać poszczególne konta pocztowe.

Usługa W@P Email oferuje szereg możliwości:

- obsługa więcej niż jednego konta pocztowego – aby założyć nowe konto, należy wejść w „Ustawienia", a następnie w „Nowe konto". Tam należy wpisać parametry konta, czyli jego nazwę, nazwę serwera obsługującego konto, login skrzynki oraz hasło dostępu do niej. Należy zwrócić uwagę, aby serwer obsługujący konto bazował na protokole POP3.
- wysyłanie i odbieranie wiadomości e-mail – aby uzyskać dostęp do tych funkcji, należy wybrać opcję „Sprawdź e-mail". Pojawi się wtedy lista dostępnych kont. Po wybraniu jednego z nich, użytkownik ma możliwość wysłania wiadomości (funkcja „Wyślij Email"). Należy wpisać adres odbiorcy listu, temat wiadomości i jej treść, a następnie wybrać „Wyślij". Wybierając „Sprawdź Email", użytkownik otrzyma informację o ilości wiadomości w skrzynce oraz o tym, ile z nich jest nowych. Poza tym, ma możliwość odczytania 5 najnowszych lub jednego wybranego e-maila. Po powrocie do poprzedniego menu, w folderach „Nowe", „Przeczytane" i „Wysłane" znajdą się odpowiednio posegregowane wiadomości. Ponadto, w trakcie odczytywania wiadomości użytkownik ma możliwość sprawdzenia załączników do listu, skasowania wiadomości, odpowiedzenia na list pod adres nadawcy oraz przekazania wiadomości pod inny adres.
- usunięcie lub zmiana parametrów konta
- ustawianie filtrów dla konta
- wpisanie danych, które są wysyłane razem z każdym listem (imię, nazwisko, pseudonim, adres użytkownika).

W@P Email jest pierwszą usługą w Polsce, która oferuje obsługę poczty elektronicznej za pośrednictwem protokołu WAP. W dynamicznie rozwijającym się świecie nie wystarcza już dostęp do poczty w domu czy w pracy. Nowa usługa W@P Email to doskonałe uzupełnienie zwykłej poczty elektronicznej, dostęp do informacji oraz możliwość komunikacji ze światem w każdej chwili i miejscu.

W@P Sklep

Utworzony niedawno sklep, dostępny przez portal W@P Idea, jest jedną z pierwszych usług m-commerce w Polsce.

Usługi tego typu, w związku ze zwiększającym się tempem życia i ciągłym postępem technicznym, stają się coraz bardziej powszechne na całym świecie. Ludzie prowadzący aktywny tryb życia, zajęci pracą, nie mają wiele czasu na robienie zakupów. Usługi m-commerce to znaczne ułatwienie – dzięki telefonom komórkowym, wyposażonym w przeglądarkę WAP, można dokonywać zakupów, rezerwacji biletów lub miejsc w hotelach.

Usługa W@P Sklep dostępna jest dla wszystkich abonentów sieci Idea oraz dla użytkowników POP. Robienie zakupów jest proste i szybkie. Po wejściu do sklepu za pośrednictwem serwisu W@P Idea pojawia się menu, w którym znajdują się – w formie katalogu – dostępne artykuły.

Oferta sklepu obejmuje wszystkie telefony, sprzedawane aktualnie w sieci Idea (z aktywacją lub bez), zestawy POP, a także akcesoria do telefonów. Sklep posiada również opcję wyszukiwania – ułatwia to odnalezienie danego artykułu.

Dokonanie zamówienia jest bardzo proste. Wchodząc do odpowiednich katalogów, lub korzystając z funkcji wyszukiwania, należy odnaleźć towar, wpisać liczbę zamawianych sztuk i wybrać opcję „Dodaj do koszyka". Kiedy wszystkie kupowane artykuły znajdą się w „koszyku", należy wejść w „Twój koszyk" i wybrać opcję „Zamów". Następnie należy wpisać odpowiednie dane (imię, nazwisko, adres itp.), które są niezbędne do zrealizowania zamówienia, i ponownie wybrać „Zamów". Na tym kończy się składanie zamówienia. Pozostaje jeszcze poczekać na jego potwierdzenie, które następuje w ciągu 7 dni.

Zamówienie realizowane jest przez firmę kurierską w ciągu 48 godzin od momentu jego potwierdzenia. Klient płaci za zamówione towary przy odbiorze przesyłki, nie ponosząc żadnych dodatkowych kosztów związanych z dostawą.

Usługa W@P Sklep jest skonstruowana w ten sposób, aby maksymalnie ułatwić codzienne życie użytkowników oraz oszczędzić ich czas. Sklep w tej postaci to dopiero początek. Usługa ta ma ogromne możliwości rozwoju. Oprócz rozszerzenia asortymentu, możliwe będzie dokonywanie płatności za pomocą kart kredytowych i przyspieszenie realizacji zamówienia. Dzięki wprowadzeniu technologii GPRS (pakietowej transmisji danych z dużą szybkością przesyłu), dostęp do sklepu stanie się jeszcze szybszy i łatwiejszy.

wali. Z nastaniem chrześcijaństwa dzień ten połączono z uroczystościami religijnymi, a pieśni nabrały związanego z nimi charakteru. Pierwsza polska kolęda (choć jeszcze nie pod tą nazwą) – „Zdrów bądź królu anielski" –


foto: BE&W

powstała w 1424 r. Najwięcej napisano ich jednak w XVII i XVIII wieku. Dziś mamy ponad pół tysiąca kolęd, a z każdym rokiem pojawiają się kolejne, które do tego miana aspirują. Choć zwyczaj śpiewania kolęd wywodzi się z religii katolickiej, to utrwalił się także w kościołach: anglikańskim, luterańskim, husyckim i kalwińskim.

Szopki i jasełka

Pierwszy raz Marię przedstawiono z Dzieciątkiem w 200 r. Wizerunek taki znaleziono obok „Trzech Króli" w rzymskich katakumbach. Na niektórych znajdujących się tam sarkofagach znaleziono także obrazy przedstawiające Jezusa w żłobku, obok którego stoją wół i osiołek. W 352 r. rozpoczęto w Rzymie budowę kościoła pod wezwaniem Santa Maria Ad Praesepe (łac. praesepe – żłobek). Dziś nosi on nazwę bazyliki Santa Maria Maggiore.

Pierwszą szopkę zaaranżował św. Franciszek z Asyżu w 1223 r. Nie była podobna do dzisiejszych, lecz bardziej przypominająca jasełka, bo utworzona z żywych figur. Zwyczaj budowania szopek przejęli potem franciszkanie, a po nich tatyni, jezuici, dominikanie i siostry klaryski. To właśnie dzięki nim szopki znane są w Hiszpanii, Portugalii, Francji, Szwajcarii, Austrii, Niemczech oraz Polsce.

Na początku XVI wieku przed nieruchomymi ustawionymi w kościele figurami począł zasiadać brat zakonny, który opowiadał historię Pańskich Narodzin, opisywał Ziemię Świętą, a na koniec zbierał datki. W XVII i XVIII w. średniowieczne misteria coraz częściej zastępowały przedstawienia aktorów (dekoracje ściągano z różnych regionów Francji i Włoch). Obok biblijnych postaci zobaczyć można było bohaterów narodowych i znane osobistości życia publicznego. Gdy na początku XVIII w. jasełka przybrały już formę daleką od religijnej, Kościół zabronił ich organizowania w swych budynkach. I tak przeniosły się one do karczm, oberży i na miejskie place.

Tradycyjna szopka pozostała w kościele, jednak pod koniec średniowiecza coraz częściej zamożni obywatele ustawiali szopki w swych domach. Produkcją małych figurek z drewna, kamienia i gliny zajęły się włoskie zakłady rzemieślnicze. Na północy wykonywano wysokie nawet na 60 cm drewniane paersepio, na południu mniejsze gliniane santon. Zbieranie figur stało się pasją bogaczy. W okresie świątecznym niektórzy z nich odwiedzali się w domach, by zobaczyć, kto ma ich najwięcej w swej kolekcji. Od Włochów kolekcjonerstwem zarazili się Francuzi, którzy ubrali figury w modne stroje (santon habille). Niemieckie, austriackie i szwajcarskie szopki nazywane są krippen. Do ich wykonania używano metalu, drewna lub po prostu papierowej masy, którą później malowano. Także i dziś santon i krippen można kupić na przedświątecznych jarmarkach w Rzymie, Neapolu lub podczas niemieckich Chriskindlemarkt.


foto: Sebastian Wolny/Super Express

Wraz z chrześcijaństwem szopki trafiły na odległe kontynenty. W Ameryce nazywane są retablos lub apilleras. W Afryce figury wykonywane są z hebanu, palisandru, drzewa tekowego i kokosów, a obok czarnoskórych postaci stoją słonie, żyrafy i hipopotamy. Nieliczne azjatyckie szopki przypominają bardziej zatłoczone bazary pełne skośnookich postaci niż natchnione zadumą i spokojem europejskie stajenki. O tym, jak bogata jest ta tradycja, można się przekonać zwiedzając otwartą do końca stycznia wystawę w warszawskim Muzeum Etnograficznym.

W Polsce Jasełka były znane już w II połowie XIV wieku. Jednak pod tą nazwą nasi pradziadowie rozumieli zarówno szopkę jak i przedstawienie bożonarodzeniowe. Pierwsze kościelne szopki zachowane w Krakowie datowane są właśnie na ten okres. W mieszczańskich domach zaczęto je budować dopiero w XVII w. Słynne na cały świat szopki krakowskie opisywał w 1862 r. Władysław Anczyc – były okazałe i wysokie na 2 metry, a przedstawiały znane krakowianom budowle.

Święta i Nowy Rok na sportowo

W niektórych krajach, także w Polsce, na przełomie starego i nowego roku odbywają się biegi maratońskie lub długodystansowe. Najsłynniejszym z nich jest bieg sylwestrowy w Sao Paulo, który po raz pierwszy rozegrano w 1925 r. W dusznej atmosferze letniej nocy setki tysięcy ludzi bawi się na ulicach waląc w bębny, dmąc w trąby i odpalając miliony sztucznych ogni. Tłum biegaczy zebrany na Avenida Paulista nerwowo wsłuchuje się w dźwięk brazylijskiego hymnu. Jego ostatni ton jest sygnałem do startu – w tym zgiełku nikt przecież nie zdołałby usłyszeć wystrzału pistoletu startowego. W deszczu konfetti biegacze pokonują dystans 7500 metrów, by dobiec do mety na Avenida Consolacoa. Rekordziście Victorovi Mory udało się to w czasie 23 minut i 24 sekund. Jednak największym bohaterem tych biegów nie jest wspomniany Kolumbijczyk, ale Belg Gaston Roelants, który w latach 60. został czterokrotnym zwycięzcą tego biegu. W 1985 r. sensacją imprezy była też 14-letnia Jorilda Sabino, która biegła boso i prowadząc na całym dystansie, dopiero na ostatnich metrach uległa olimpijskiej mistrzyni Rosie Mota.

Nieco wcześniej, w dzień Bożego Narodzenia, odbywa się Bieg Wazów. Upamiętnia on głośną ucieczkę Gustawa Eriksona, którego ojca, wraz z innymi szwedzkimi patriotami, zabili w 1521 r. w Sztokholmie Duńczycy. Gustaw uciekł na nartach do miejscowości Mora, gdzie usiłował uzyskać pomoc mieszkańców. Ci jednak nie byli skorzy do pomocy, ponieważ nie wiedzieli, co naprawdę wydarzyło się w Sztokholmie. Kiedy dotarła do nich wiadomość o masakrze, wysłali za Eriksonem kilkunastu narciarzy. Dogonili go dopiero w noc sylwestrową w granicznej miejscowości Salen. Od 1922 r. narciarski Bieg Wazów rozgrywany jest właśnie na tym dystansie.

Niektóre ze świątecznych imprez sportowych mają charakter dobroczynny. Pieniądze zbierane są na biednych, chorych, kalekich lub uchodźców politycznych i wojennych. Ta tradycja jest stosunkowo młoda. Pierwszy marsz dobroczynny odbył się w 1956 r. na trasie z Letchworth do Yatesbury. Jego pomysłodawcą był Kenneth Johnson. Dwudziestu mężczyzn i jedna kobieta, wpłacili do kasy po 1 szylingu. Pieniądze miały być przeznaczone na pomoc dla uchodźców. Wcześniej wynegocjowano ze sponsorami, że zapłacą oni po jednym szylingu za każdą przebytą przez nich milę. Uczestnicy nie wykazali się wielkim hartem. Połowa poddała się już po 13 milach marszu. Pozostali odpadali kolejno na 25 mili, na 32, a tylko trzej dotarli do miejscowości Ewelme (daleko przed wyznaczoną metą). Zebrano w sumie tylko 20 funtów. Rezultat jakże daleki od rezultatu uzyskanego przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, która kwestując w pierwszą niedzielę stycznia 2000 r. zebrała blisko 20 milionów złotych.

Krzysztof Mich

foto: BE&W i Super Express

Dookoła szopki

Muzeum Etnograficzne w Warszawie przygotowało w tym roku z okazji świąt Bożego Narodzenia wyjątkową ekspozycję. Do końca stycznia będzie tu można oglądać wystawę szopek z całego świata. Z Elżbietą Piskorz-Branekową, kustoszem muzeum, rozmawia Krzysztof Mich

Skąd pomysł na taką wystawę?
Prezentowane tu szopki pochodzą z wielu różnych zbiorów, nie są więc kolekcją gromadzoną przez jedno muzeum lub jednego człowieka. Po raz pierwszy pokazywano tę wystawę w Rzymie z okazji Roku Jubileuszowego – gościł na niej Jan Paweł II. Mamy tu szopki wykonane z różnych materiałów, reprezentujące różne regiony, kultury, tradycje. Nie prędko uda się w Polsce zorganizować podobną ekspozycję. Uznaliśmy więc, że warto ją do nas sprowadzić.

Pierwszy z eksponatów nie jest typową szopką...
Jest to replika najstarszej płyty nagrobkowej, znalezionej w rzymskich katakumbach, przedstawiającej hołd Trzech Króli dla Madonny i Dzieciątka. Obok nich jest napis „Sewero, spoczywaj w pokoju". Artysta wyrzeźbił też twarz zmarłej – młodej Rzymianki. Jak ustalono, płyta pochodzi z III w. i jest to pierwszy obraz przedstawiający narodziny Jezusa.

Włosi i Polacy inaczej rozumieją pojęcie szopki...
Dla Włochów jest to przedstawienie pokazujące najbliższy Jezusowi krąg ludzi. Polacy rozumieją pod tym pojęciem zbiór statycznych figurek. Włoska szopka bliższa jest naszym jasełkom.







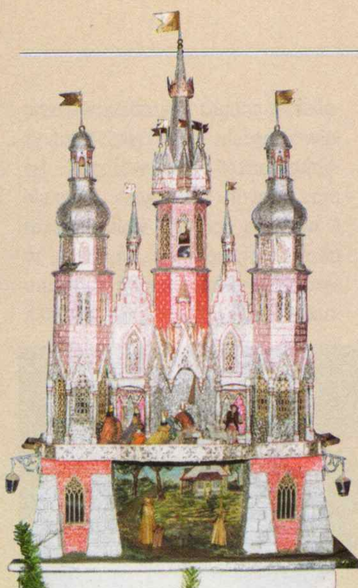


Przyzwyczajeni jesteśmy, że szopka musi przedstawiać stajenkę. Jedynie szopka krakowska odbiega od tego wyobrażenia. Jak to wygląda w innych krajach?
W szopce neapolitańskiej jest to najczęściej fragment świątyni. Może być także wnętrze mieszkalne lub jakiś budynek gospodarczy, a nawet rzymskie ruiny. Także figury są różnie ubierane. Mogą to być szaty tradycyjne, noszone w czasach Chrystusa lub ubiór nowoczesny, albo ludowy, charakterystyczny dla regionu, w którym szopka powstała. Szczególnie szopki pochodzące z Ameryki lub Azji wyróżniają postacie ubrane w stroje ludowe.

Mówi się, że szopka neapolitańska jest szopką wielopokoleniową. Co to znaczy?
Oznacza to, że pierwszy z kolekcjonerów w rodzinie najpierw zbierał najważniejsze figury – Dzieciątka, Madonny, św. Józefa. Następne pokolenia dokupowały kolejne. Wśród figur były nie tylko postaci świętych, ale też zwierząt, kupców, rzemieślników, znanych osób itp. Potem dodawano do nich sceny rodzajowe. Prezentujemy tu np. scenę wyobrażającą dwóch grających w karty. Niektóre z kolekcji miały nawet ponad 5 tysięcy figur.



Polskie szopki wykonywano tradycyjnie z drzewa. W innych krajach nie jest to chyba najpopularniejszy materiał?
Prezentujemy tu postacie z gliny, porcelany, a niekiedy w całości uszyte z materiału (np. szopkę w całości



uszytą przez kobietę pozbawioną rąk). Formowane z gliny korpusy figur miały często ruchome kończyny – pozwalało to je potem ubierać. Materiały były specjalnie utwardzane, by draperie nie uległy zniekształceniu. Inne szopki były rzeźbami lub płaskorzeźbami, w których figury miały zawsze stałe miejsce. Mamy też szopkę wykonaną w jednej z weneckich hut szkła na Murano.

Kiedyś w Polsce popularny był obyczaj chodzenia z szopką. Czy w innych kulturach też jest on znany?

Tak, tradycja ta sięga XVIII wieku. W innych kulturach były to szopki, w których postacie stały na swych miejscach. W kulturze polskiej szopka przenośna była raczej teatrzykiem. Poruszano figurami, opowiadano dzieje Chrystusa, śpiewano. Najczęściej robiły to dzieci. W nagrodę dostawały słodycze, ciastka...





Czy budowanie szopek jest typowo katolickim obyczajem?

Protestanci i prawosławni nie robią szopek. Typowo protestanckim obyczajem, który miał być „konkurencją" dla szopek, było dekorowanie choinek. Dopiero później zwyczaje te pomieszały się.

Na wystawie można też obejrzeć szopki afrykańskie, azjatyckie, a nawet indiańskie. Czym się różnią od europejskich?



Afrykańskie wykonane są z drzewa hebanowego, postacie oczywiście mają murzyńskie rysy. Dzieciątko nie leży w żłobku, ale siedzi na tronie, a obok małego Jezusa zamiast osiołka stoją słonie. W szopce peruwiańskiej Matka Boska jedzie na lamie, a Trzej Królowie na dziwnych stworach, z których jeden przypomina słonia. Ciekawa jest też szopka indiańska zaaranżowana w typowym pueblo, w którym postacie wyglądają jakby dopiero wróciły do szałasów z polowania. Szopka chińska jest tak odmienna, że trzeba się długo przypatrywać postaciom, by odkryć, że przedstawiają Narodziny Pańskie. Japońska szopka, co jest typowe dla tej kultury, jest bardzo oszczędna w formie. Trudno wyczerpująco opowiedzieć, co przedstawiają wszystkie prezentowane tu szopki. To trzeba po prostu zobaczyć.

Przypomnijmy, jak długo potrwa wystawa?

Zapraszamy do końca stycznia. ■









foto: Krzysztof Mich

SPRZEDAĆ, aby świętować

Internetowi detaliści nie mogą w tym roku spokojnie spać przed świętami. W USA wyjątkowo niemrawa dotąd sprzedaż nie ożywiła się nawet w pierwszym tygodniu listopada, choć w 1999 r. o tej porze internetowe sklepy przeżywały już oblężenie. Prognozy analityków na Boże Narodzenie 2000 są jednak raczej optymistyczne. O sukcesie bądź porażce poszczególnych sklepów zadecyduje przede wszystkim jakość obsługi klienta.

Prognozy wszystkich liczących się firm badawczych mówią o spodziewanych wyraźnie lepszych wynikach sprzedaży sklepów internetowych w porównaniu z rokiem 1999. Według najbardziej optymistycznych przewidywań grupy NPD, 54 mln Amerykanów, którzy zrobią zakupy on-line w listopadzie i grudniu, wyda na nie aż 12,5 mld dolarów (czyli 100% więcej niż rok temu). Z kolei Jupiter Media Metrix ocenia, że ok. 6,3 mln Amerykanów wyda w Internecie ponad połowę ogólnej sumy, przeznaczonej na świąteczne zakupy (oznaczałoby to roczny wzrost rzędu 300%).

Wydawałoby się, że właściciele sklepów internetowych mogą myśleć o efektownych prezentach dla swoich rodzin. Zainteresowanym popsuło jednak humory badanie Nielsen/NetRatings, ogłoszone 13 listopada. Okazało się, że 10 czołowych amerykańskich detalistów internetowych ani trochę nie zwiększyło sprzedaży w pierwszym tygodniu miesiąca. Serwis ZDNet pyta w nagłówku artykułu: „Czyżby smutne święta?"

Najważniejszą przyczyną dotychczasowej „wstrzemięźliwości" jest dość powszechne rozczarowanie w stosunku do e-commerce, wywołane falą upadków dużych sklepów (Boo.com – odzież, Toysmart.com – zabawki, Pets.com – jedzenie dla zwierząt, MotherNature.com – produkty zdrowotne).

Analitycy finansowi, którzy piali hymny pochwalne na cześć Nowej Ekonomii, windując nieprzytomnie kursy akcji, teraz jakby przycichli. Część doradców inwestycyjnych zaczęła kwestionować trafność strategii biznesowej dotychczasowego pupilka wszystkich, czyli Amazon.com (Jeff Bezos, założyciel tego internetowego supermarketu – został uznany za Człowieka Roku 1999 przez tygodnik „Time").

Nowa strategia

Mając ograniczone możliwości pozyskiwania kapitału, a więc zmuszeni do zaciskania pasa, internetowi detaliści nie zwiększają w tym roku wydatków na reklamę. Drugstore.com, największy sklep z farmaceutykami, w 1999 r. ochoczo reklamował się podczas „Ally McBeal" i innych programów o dużej oglądalności. W tym roku nie wydaje natomiast na reklamę w TV ani centa.

Amazon.com, który w IV kwartale 1999 r. zafundował sobie kampanie o łącznej wartości 70 mln dolarów, stara się raczej zwracać do już pozyskanych konsumentów, niż starać przyciągnąć nowych.



Niepewność co do przyszłości „dotcomów" skłania amerykańskich internautów do przychylniejszego traktowania tradycyjnych sieci detalicznych, dla których Internet jest dodatkowym kanałem dystrybucji. W 1999 r. 55% konsumentów zrobiło zakupy w „czysto internetowych" sklepach, zaś 45% – w serwisach należących sieci „naziemnych". Jak podaje Jupiter Media Metrix, w tym roku ten trend ma ulec odwróceniu.

Jednym z najczęściej wymienianych powodów dokonywania zakupów w Internecie jest 24-godzinna obsługa i oszczędność czasu. Amerykanie cenią sobie możliwość uniknięcia kontaktu z natarczywą obsługą sklepową oraz swobodę dostępu do rozmaitych informacji, ułatwiających podjęcie ostatecznej decyzji. Dużą rolę odgrywa obietnica szybkiej dostawy do domu i perspektywa niepłacenia podatków od zakupionych towarów (w USA do końca 2001 r.).

Co ciekawe, różne problemy, których doznają internauci podczas zakupów w sieci (brak towaru, zbyt długa dostawa, kłopot z płatnością), zdają się nie zniechęcać ich całkowicie do zakupów on-line – porzucają po prostu jedne sklepy na rzecz innych. Sondaże zgodnie potwierdzają, że około 88% klientów zamierza nabyć w Sieci tyle samo lub więcej prezentów gwiazdkowych, niż rok temu. Wzrosną także przeciętne sumy, przeznaczane na zakupy on-line (ze 170 do 240 dolarów).

Giganci rosną w siłę

Według sondażu NPD, Amazon.com będzie najczęściej odwiedzanym sklepem internetowym w sezonie

przedświątecznym. Gigant sprzedaży detalicznej on-line zdobędzie więcej klientów niż Barnesandnoble.com, eBay oraz Toysrus.com razem wzięte (miejsca od 2 do 4 w rankingu). Supremację Amazon umacnia porozumienie handlowe z Toysrus.com. Spośród sklepów, któ-



re prowadzą sprzedaż zarówno tradycyjną, jak i internetową, najlepiej w sondażu NPD wypadła sieć supermarketów J.C. Penney (5 miejsce).

Jak podaje w swoim raporcie Deloitte&Touche, wśród produktów i usług kupowanych on-line dominują książki i czasopisma (42%), płyty CD, DVD i kasety wideo (39%) oraz bilety lotnicze i wakacje zorganizowane, tzw. „package holidays" (39%). W tym roku amerykańscy internauci będą częściej niż zeszłej jesieni kupować artykuły odzieżowe.

W branży gier komputerowych hitem sezonu może okazać się długo oczekiwana konsola Sony PlayStation 2, której premiera na rynku amerykańskim odbyła się 26 października. O powodzeniu produktu niech świadczy fakt, że praktycznie w jeden dzień rozeszła się cała pierwsza partia konsol, licząca 500 tys. sztuk!

W USA potężną armię zwolenników mają też komputerki „naręczne". Palm V, kosztujący w podstawowej wersji ok. 300 dolarów, jest drugim pod względem popularności produktem w rankingu użytkowników serwisu komputerowego CNET.com (po monitorze Acer).

Spośród prezentów dla dzieci, na 1. miejscu wymieniane są w USA gry komputerowe, a na drugim i trzecim – lalki Barbie i hulajnogi (eksplozja ich popularności nastąpiła w początkach wiosny, a obecnie ten sektor rynku jest wart ok. pół miliarda dolarów...) Nadal wielkim powodzeniem cieszą się też zabawki Pokemon, które były absolutnym przebojem w 1999 r.

Internet wpływa na sposób, w jaki wydają pieniądze klienci tradycyjnych sklepów. W sondażu Boston Consulting Group i Harris Interactive dwie trzecie respondentów zadeklarowało korzystanie z Sieci w celu porównywania cen produktów, zasięgania opinii o nich i szukania pomysłów na prezenty.

W USA już 45% detalistów umożliwia kupno produktów w internetowych sklepach, a kolejne 28% udostępnia on-line informacje o produktach dystrybuowanych w sposób tradycyjny.

Co mogą zrobić sklepy internetowe, aby zdobyć oddanych klientów? Wiceprezes Boston Consulting Group, Peter Stanger, ocenia, że „Klienci w sezonie świątecznym nie będą zadowoleni tylko dlatego, że zapewni im się darmowe pakowanie prezentów, kupony upominkowe, rekomendacje produktów, konkurencyjne ceny czy też gwarancje bezpieczeństwa. Detaliści muszą to oferować, by pozostać w grze. Konsumenci będą szukać sprzedawców, którzy zapewnią szybką i pewną dostawę, mają elastyczną politykę przyjmowania zwrotów i nigdy nie mówią, że nie są w stanie dostarczyć towaru, bo nie ma go w magazynie."

Paweł Piasecki

rys. JiJ

Przed Świętami w polskim Internecie

Polskich klientów, wciąż jeszcze nieufnych wobec transakcji on-line, do zakupów w Internecie może przekonać bezpłatna wysyłka przy większych zamówieniach. W EMPiK-u ta zasada obowiązuje, gdy wydajemy ponad 85 zł, w Merlinie – ponad 100 zł, a w sklepie Vivid.pl (muzyka, multimedia, DVD) – przy dostawie 2 produktów. Wiele dla popularyzacji e-commerce w naszym kraju robią też serwisy aukcyjne, takie jak Allegro, OneTwoSold czy Aukcja.com. Ciekawą inicjatywą jest program Payback.pl, który propaguje handel elektroniczny poprzez przyznawanie punktów za zakupy dokonane w niektórych sklepach, czy też transakcje zrealizowane w Allegro.

Od 15.11 do 15.12 br. trwa szeroko reklamowana akcja promocyjna „Grand Prix" w portalu Arena.pl. Kupując specjalnie oznaczone produkty w sklepie lub na aukcjach Areny, zarejestrowani użytkownicy portalu biorą udział w konkursie, w którym główną nagrodą jest samochód Audi TT. Zadanie konkursowe polega na odnalezieniu przez internautę ikony symbolizujacej nagrodę na jednej ze stron Areny.

W tym roku firma EasyNet, prowadząca 3 duże sklepy internetowe (Empik.com, GaleriaCentrum.com i Smyk.com), spodziewa się w okresie przedświątecznym 100% wzrostu zamówień. Wyciągając wnioski z doświadczeń zeszłorocznych (opóźnienia w realizacji wielu zamówień), EasyNet wprowadził możliwość korzystania z przesyłek kurierskich (dostawa w 1-2 dni) oraz wyboru godziny odebrania przesyłki. Zwiększył także zapasy i korzysta z usług specjalistycznej firmy logistycznej, która ma zapewnić obsługę zwiększonej liczby zamówień.

Podczas przedświątecznych zakupów mogą nas w tym roku spotkać liczne niespodzianki. Przy zakupie niektórych artykułów w Empik.com dostaniemy dodatkowo w prezencie płytę CD z kolędami, zestaw markowych kosmetyków lub książkę. Będzie można też kupić specjalne zestawy 2 płyt z kolędami (propozycja sklepu: jedna dla kupującego, druga na prezent), książki z autografami pisarzy, kilkanaście nowych wydawnictw multimedialnych.

GaleriaCentrum.com wprowadza do swojej oferty zestawy upominkowe (markowe kosmetyki). Klienci płacący kartą kredytową mogą zrobić prezent dowolnie wybranej przez siebie osobie – upominek zostanie wysłany na jej adres (podobnie jak w Empiku).Na miesiąc przed świętami rozpoczął działalność Smyk.com – największy w Polsce sklep internetowy dla dzieci (zabawki, ubrania i akcesoria, łącznie ok. 5000 artykułów). Zarówno w GaleriiCentrum, jak i w Smyku do wielu zamówień dokładane są sympatyczne upominki.

Aby uatrakcyjnić świąteczne zakupy, EasyNet przygotował specjalną stronę internetową www.podaruj.pl. Z bazy danych Empik.com, GaleriaCentrum.com i Smyk.com wybranych zostało 30 produktów idealnych na prezenty, a ich cenę obniżono o 10%. Nabywcy tych artykułów mogą liczyć na świąteczne opakowanie prezentu, dołączyć do niego kartkę z życzeniami albo przesłać kartkę elektroniczną.

Internetowy MIKOŁAJ

Internet jest prawdziwym wybawieniem dla tych, którzy nie znoszą przedświątecznego tłoku w sklepach, a także dla zapominalskich i niezdecydowanych. Zakupy w wirtualnej przestrzeni można zrobić w ostatniej chwili, klikanie nie męczy, sum pobieranych z naszej karty kredytowej na szczęście nie widać. A niektóre przyjemności są bezpłatne...

Szaleństwo przedświątecznych zakupów rozpoczyna się w USA znacznie wcześniej niż w Polsce. Temat świąt i prezentów pojawia się za oceanem wraz z początkiem IV kwartału – także w Internecie. Już w październiku wiele popularnych serwisów zamieszcza świąteczne przewodniki zakupowe („holiday shopping guides"). Znajdziemy je zarówno w słynnym sklepie Amazon.com, serwisie informacyjnym CNet.com, jak i na niezliczonych witrynach, które pomagają klientom porównywać oferty i wybierać te najatrakcyjniejsze (wymienić tu wypada przede wszystkim MySimon.com i Dealtime.com).

Przewodniki grupują prezenty wedle rozmaitych kryteriów – są więc propozycje dla pań i panów, nastolatków i seniorów, rodziców i dziadków, dla miłośników sportu i zwierząt domowych, audiofilów, tych, co lubią dobrze zjeść itd.

Jak znaleźć „to coś"

Doradzanie w sprawie świątecznych prezentów jest sztuką niełatwą – każdy chce przecież kupić coś niepowtarzalnego, a przy tym trafić idealnie w gust osoby obdarowywanej. Tymczasem kategorie w internetowych przewodnikach są na ogół zbyt szerokie i zostawiają nas z dziesiątkami propozycji od Sasa do lasa.

Polskim serwisom, które w tej dziedzinie stawiają teraz pierwsze kroki, przytrafiają się czasami zabawne błędy. Przechadzając się niedawno po sklepowym pasażu Onetu (**zakupy.onet.pl**), zainteresowałem się oczywiście prezentami, i postanowiłem zajrzeć do kategorii „dla dziecka". Jakież było moje zdumienie, gdy wśród propozycji zakupów znalazłem m.in. radio samochodowe, „ostry erotyk", skaner i wizytownik. No cóż, pierwsze koty za płoty.

W pasażu Onetu polecam natomiast „Pocztę pantoflową" – w jednym miejscu zebrano mnóstwo ciekawych ofert (głównie rozmaitych promocji). Może to być ostatnia deska ratunku dla tych, którzy kupowanie prezentów odkładają na ostatnią chwilę.

Prawdziwą niespodziankę sprawiła w tym roku internautom – głównie amerykańskim – witryna **Surprise.com**. Odwiedzając ten serwis, mamy spore szanse, by znaleźć niepowtarzalny prezent. Dlaczego? Po pierwsze: pomysły zgłaszają sami internauci. Po drugie, Surprise.com ma aż 250 kategorii, i to bardzo odmiennych od standardowych „dla niej" i „dla niego". Są tu np. propozycje upominków dla wiecznie zmarzniętych, dla osób o niecodziennym poczuciu humoru i miłośników gadżetów, dla tych, którzy „mają już wszystko" i dla tych, którzy... nie

znoszą świąt. W witrynie Surpise.com znajdziemy też propozycje prezentów, które nic nie kosztują (np. bilety wstępu na nagranie programu telewizyjnego czy „dowcip dnia" wysyłany pocztą elektroniczną).

Zamiast paczki słodyczy

Kolejnym pomysłem Surprise.com, adresowanym do posiadaczy kart kredytowych Visa lub MasterCard, jest możliwość zafundowania bliskim czy przyjaciołom tzw. „gift card". Jest to rodzaj elektronicznego certyfikatu, którym można zapłacić – bezgotówkowo oczywiście – za różne niezwykłe przyjemności (np. lot balonem).



Podobne kupony prezentowe (gift certificates) stosuje też Amazon. Jest to bardzo praktyczne rozwiązanie dla osób, którym trudno podjąć ostateczną decyzję, dla zapominalskich i spóźnialskich. W każdej chwili, nawet na dwa dni przed Wigilią, można zadeklarować określoną kwotę (w brytyjskim sklepie **Amazon.co.uk** od 5 do 500 funtów), którą chcemy przeznaczyć na prezent. Jest ona pobierana z naszej karty kredytowej. Osoba obdarowana otrzymuje powiadomienie o otrzymaniu certyfikatu e-mailem, nie zaszkodzi więc przypomnieć jej, że warto – zwłaszcza przed Gwiazdką – zaglądać do skrzynki pocztowej, także tej elektronicznej.

„Kupon prezentowy" można zrealizować w ciągu roku w danym sklepie Amazon, płacąc za książki, płyty, filmy, zabawki czy inne artykuły. Cała kwota nie musi być wykorzystana za jednym razem. Certyfikaty chętnie wykorzystują firmy, które chcą zrobić pracownikom świąteczne upominki w formie innej niż nieśmiertelna paczka z łakociami dla dzieci.

Listy życzeń

Często zdarza się, że osoby, które chcą obsypywać bliźnich prezentami (nie ma ich zbyt wiele, niestety), nie wiedzą, co mogłoby im sprawić prawdziwą radość, i trafiają jak kulą w płot. Futro z norek nie ucieszy obrońcy praw zwierząt, a płyta Britney Spears – wielbiciela jazzu. Na szczęście w Internecie rozpowszechnił się już bardzo pożyteczny wynalazek – lista życzeń.

Zarejestrowany użytkownik sklepów takich jak Amazon, a w Polsce **EMPiK.com**, widząc jakikolwiek produkt, który bardzo chciałby mieć, może dodać go do owej magicznej listy. Potem trzeba znaleźć jakiś chytry sposób, by rodzina lub przyjaciele zajrzeli do owej listy (wystarczy, że będą znać nasz adres e-mailowy) i.... można czekać na spełnienie marzeń.

Do snucia marzeń **Amazon.com** zachęca swych użytkowników przy pomocy 5 tysięcy dolarów (nagroda rozlosowywana codziennie wśród osób, które stworzyły „wish list"). Rozbłysły już Państwu oczy na myśl o takim świątecznym prezencie? Jest mały szkopuł: jak to na ogół bywa z podobnymi ofertami w Internecie, jest ona ograniczona wyłącznie do obywateli USA. (Może EMPiK także chciałby spełniać część naszych życzeń? Ja gorąco do tego zachęcam w imieniu czytelników „Profil-u").

Elektroniczne kartki

E-mail wypiera tradycyjną korespondencję: zamiast papierowych kartek z życzeniami świątecznymi coraz częściej wysyłamy elektroniczne. Wiadomość tekstowa wraz z graficznym czy dźwiękowym załącznikiem wędruje do adresata – szybko i bez opłat za znaczki. Coraz częściej jednak, kuszeni obszernymi i zróżnicowanymi tematycznie kolekcjami e-kartek (dostępnymi za darmo w takich serwisach, jak np. **e-cards.pl** czy **kartki.wp.pl**), wybieramy drogę okrężną.



Adresat otrzymuje e-mailem zawiadomienie, że pod takim a takim adresem czeka na niego e-kartka (do której dopisaliśmy osobiste przesłanie), a następnie samodzielnie ściąga ją z serwera na swój dysk. Jak to ładnie napisano na stronie Wirtualnej Polski: „chroroba listonosza, wątły gołąb pocztowy czy zaspy śnieżne już nie przeszkodzą Ci w dotarciu do adresata."

Tym wszystkim, którzy mają znajomych obdarzonych poczuciem humoru (najlepiej jeśli dysponują jednocześnie szybkim łączem, ale nie jest to warunek konieczny) i chcą im wysłać coś wyjątkowego na święta, proponuję odwiedziny w **BitMagic.com**. Serwis ten prowadzi firma dostarczająca rozwiązania dla e-commerce, która, aby zademonstrować swoje możliwości – stworzyła darmową aplikację BitMagic Player.



Po pobraniu odtwarzacza (**www.bitmagic.com/download/index.html**), wykorzystującego technologie Shockwave i Flash, będziemy 3 razy w tygodniu dostawać – również za darmo – coś w rodzaju obrazkowego biuletynu, którego główną i najzabawniejszą częścią są króciutkie filmiki animowane i proste gry. Ściągnięcie „odrobiny magii" na własny dysk nie zabiera dużo czasu, a gwarantuje niezłą rozrywkę. Co więcej, poszczególne filmiki są wyposażone w mechanizm, który sprawia, że rozsyłanie ich e-mailem do znajomych nie nastręcza żadnych trudności. A przecież odrobina magii (i humoru) podczas świąt to coś, czego nam wszystkim potrzeba, czyż nie?



Paweł Piasecki

SZCZĘŚLIWA CYFROLANDIA

Nie wiedząc jeszcze, co to takiego matematyka, dzieci nauczą się jej podstaw.



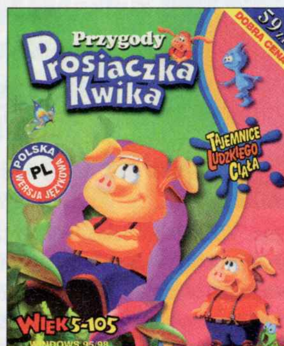
„Szczęśliwa cyfrolandia", program adresowany do najmłodszych odbiorców (3-6 lat), powstał w tajwańskiej firmie DataSun Software, a dystrybutorem polskiej wersji jest MarkSoft. Więcej tu oczywiście zabawy niż nauki – i tak być powinno. „Szczęśliwa cyfrolandia" w bardzo miły i pomysłowy sposób rozwija u dzieci wszystkie te umiejętności, które na szkolnych lekcjach matematyki okażą się bezcenne: koncentrację uwagi, porównywanie, odróżnianie i dokonywanie wyboru. Wprowadzane są pojęcia liczby, wielkości, wysokości i odległości.

Program składa się z sześciu gier w wersjach łatwiejszej (3-4 lata) i trudniejszej (5-6 lat). Dziecko wciela się w postać Jasia lub Małgosi, a Cyfrowy Duszek tłumaczy zasady rozwiązywania zadań. Odpowiadając prawidłowo na pytania, dziecko gromadzi skarby. Aktualny wynik w danej grze i ilość zebranych skarbów można sprawdzać, klikając na odpowiednie ikony z paska narzędzi.

Poruszanie się po programie nie sprawi małemu graczowi żadnych trudności (w każdej chwili może skorzystać z pomocy Profesorka), z pewnością spodoba mu się też oprawa graficzna „Cyfrolandii". Warto dodać, że na krążku umieszczono dwie wersje językowe: polską i angielską.

PRZYGODY PROSIACZKA KWIKA – TAJEMNICE LUDZKIEGO CIAŁA

Pełna przygód, kształcąca podróż do wnętrza ludzkiego ciała.



Oprócz „Szczęśliwej cyfrolandii", przeznaczonej dla najmłodszych, Marksoft ma w ofercie program dla starszych dzieci (w wersji polskiej i angielskiej). „Przygody Prosiaczka Kwika" stworzono z założeniem, że w grze uczestnikom pomogą rodzice (natrudzą się, szukając odpowiedzi na niektóre pytania).

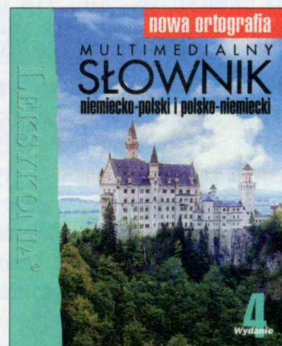
Prosiaczek Kwik za namową Duszka Wiedzy wybiera się w podróż po krainie, przypominającej wyglądem wnętrze ludzkiego ciała. Towarzysząc Kwikowi w tej wyprawie, dziecko dowie się m.in. dlaczego dostajemy gęsiej skórki, skąd się biorą dziury w zębach i czemu służą żebra.

Aby poszerzanie wiedzy nie było zbyt monotonne, autorzy pomyśleli o różnorodnych zadaniach kształcących spostrzegawczość, a także animacjach-niespodziankach. Celem gry jest przejście wyznaczonej trasy i – podobnie jak w „Cyfrolandii" – kolekcjonowanie skarbów. Na pasku narzędzi znajduje się mapa, która pokazuje przebyty odcinek trasy i pozwala cofnąć się w dowolne miejsce. Gdy pytanie okazuje się za trudne, właściwą odpowiedź wraz z objaśnieniem można znaleźć w bibliotece (odpowiedzi dostępne są w wersji pisanej i dźwiękowej).

„Przygody Prosiaczka Kwika" dostarczają świetnej zabawy, zaspokajają naturalną u dzieci ciekawość, kształcą umiejętność logicznego myślenia i rozwiązywania problemów. Gorąco polecam!

MULTIMEDIALNY SŁOWNIK NIEMIECKO-POLSKI I POLSKO-NIEMIECKI

Interfejs słownika jest raczej skromny, ale jego użyteczność – bezsprzeczna.



Kolejny program z serii Leksykonia, przygotowany przez firmę Lexland, powstał w oparciu o kilka słowników Wydawnictw Naukowo-Technicznych, obejmujących łącznie 65.000 haseł. Oprócz słownictwa ogólnego, znajdziemy tu najczęściej używane terminy techniczne i naukowe, zwłaszcza z takich dziedzin, jak informatyka, elektronika i motoryzacja.

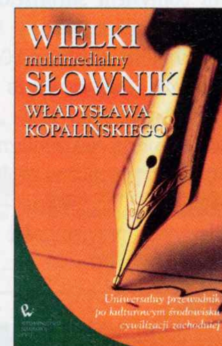
Słownik Lexlandu i WNT uwzględnia – jako jedyny w Polsce – zarówno pisownię tradycyjną, jak i zreformowaną (zgodnie z postanowieniem przedstawicieli krajów niemieckiego obszaru językowego, do 2005 r. można stosować obie pisownie, później dopuszczalna będzie jedynie nowa ortografia). Pakiet obejmuje ponadto zestawienie najważniejszych skrótów i nazw geograficznych oraz wybrane reguły gramatyczne (wraz z omówieniem zasad nowej ortografii).

Każde hasło w programie posiada odpowiednik dźwiękowy, a w minisłownikach znajduje się łącznie 500 barwnych fotografii i ilustracji. Dzięki wyposażeniu programu w funkcję analizy budowy wyrazów, słownik służy pomocą przy tłumaczeniu prostych tekstów. Natomiast moduł TL Tester ułatwia sprawdzanie postępów w nauce słownictwa.

Program otrzymał wyróżnienie w rankingu miesięcznika Chip (Chip Tip Econo) – w swojej kategorii ma najlepszy współczynnik możliwości do ceny.

WIELKI MULTIMEDIALNY SŁOWNIK WŁADYSŁAWA KOPALIŃSKIEGO

Nazwisko autora jest wystarczającą rekomendacją...



...i to nie dla jednego, ale aż 3 słowników, gdyż na krążku znajdziemy pełne wersje klasycznych już pozycji: „Słownika mitów i tradycji kultury", „Słownika wydarzeń, pojęć i legend XX wieku" oraz „Słownika eponimów, czyli wyrazów odimiennych".

O wygodzie korzystania z najnowszej publikacji multimedialnej Wydawnictwa Naukowego PWN decyduje przede wszystkim możność przeszukiwania na różne sposoby wspólnej dla 3 słowników bazy 14.500 haseł. Program pozwala na wyświetlenie wszystkich haseł jednocześnie, haseł z 1 lub 2 wybranych słowników lub haseł opatrzonych rysunkiem albo fotografią (jest ich ponad 620).

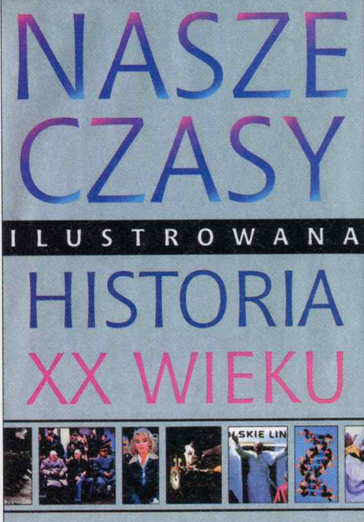
Bardzo pomocne dla użytkownika są odnośniki wewnątrztekstowe oraz zestawy haseł o pokrewnej tematyce. Można też poszukiwać dowolnej kombinacji wyrazów, a nawet słów, których pisowni nie jesteśmy pewni („?" zastępuje dowolną literę, a „*" – ciąg liter).

Przewodnik Kopalińskiego po wielkim obszarze europejskiego dziedzictwa kulturowego – poczynając od mitologii i Biblii, po osiągnięcia technologiczne schyłku XX wieku – będzie znakomitym prezentem dla uczniów szkół średnich, a także wszystkich osób o zainteresowaniach humanistycznych. Cena dość wysoka, ale w pełni usprawiedliwiona.

Recenzje: Paweł Piasecki

Nasze czasy Ilustrowana historia XX wieku

Wydawnictwo MUZA SA



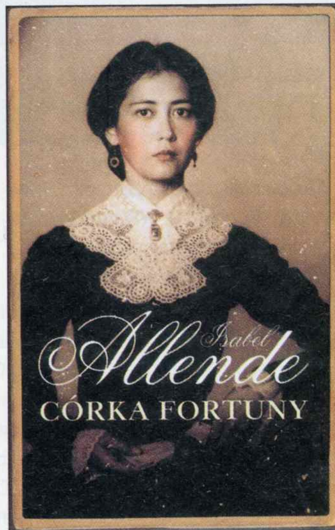
Autorzy i wydawcy tej książki stanęli przed poważnym problemem – jak zaprezentować Czytelnikowi tak obszerny temat, jak historia XX wieku. Zdecydowano się podzielić materiał na dziesięcioletnie okresy, a istotne fakty ukazać przede wszystkim poprzez ich wzajemne powiązania. Ogromną wartością książki są eseje wprowadzające do każdego dziesięciolecia. Omawiają one – totalitaryzmy XX wieku, kulturę masową, podbój kosmosu, rozwój informatyki i powstanie „globalnej wioski elektronicznej". Opis poszczególnych dekad dokumentują fragmenty najgłośniejszych książek i słynnych przemówień, artykuły i felietony z prasy, a także fotosy, plakaty filmowe i teksty muzycznych przebojów. Polskie wydanie zawiera specjalne uzupełnienia, jednak „Nasze czasy" prezentują amerykańskie spojrzenie na historię XX wieku, odmienne od sposobu postrzegania historii przez mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej. Wiek XX bywa często nazywany stuleciem przemocy, co znajduje odbicie w treści omawianej pozycji, a zwłaszcza w jej części ilustracyjnej. Dobór zdjęć szokuje, czasem wręcz przeraża, ale przyznać trzeba, że bardzo adekwatnie ukazuje obraz naszych czasów.

Isabel Allende

Córka fortuny

MUZA SA

W roku 1849 Kalifornię ogarnia gorączka złota. W tym samym czasie Joaquin Andieta, z chilijskiego miasta Valparaiso, wyrusza w poszukiwaniu fortuny na północ. Jego dziewczyna, Eliza Sommers, postanawia ruszyć za nim. Upiorna podróż, jaką odbywa „na gapę" pod pokładem żaglowca, i wieloletnia tułaczka sprawiają, że niewinna dziewczyna wyrasta na nieprzeciętną kobietę. Towarzyszy jej chiński lekarz Tao Chi'en, początkowo jej opiekun i przyjaciel, który z czasem okazuje się być miłością jej życia.



„Córka fortuny" to opowieść o czasach naznaczonych przez przemoc i chciwość, w których bohaterom udaje się ocalić miłość, przyjaźń, współczucie i odwagę. Isabel Allende ukazuje zabawny światek Anglików osiadłych w Chile, fascynujący i barwny obraz Chin w czasach wojen opiumowych i przygnębiającą wizję szukającej złota Kalifornii. Na ich tle maluje postacie, które podobnie jak inni bohaterowie tej autorki, głęboko zapadną w serca i pamięć czytelników.

Powieść przez wiele tygodni była na liście bestsellerów „New York Times".

John Irving

Małżeństwo wagi półśredniej

Prószyński i S-ka

Wbrew temu, co zdaje się sugerować tytuł, nie jest to książka o jednym, ale o dwóch małżeństwach, których wzajemne relacje, zrazu niewinne i czysto przyjacielskie, przeradzają się z czasem w związek o znacznie intymniejszym i bardziej złożonym charakterze. Nowa sytuacja, oparta na rytuale zamiany partnerów, przynosi uczestnikom tego osobliwego procederu poczucie wyzwolenia i euforii, by już wkrótce odsłonić swoje ciemniejsze strony. Małżeństwo wagi półśredniej to intrygująca, niejednoznaczna powieść, stawiająca pytanie o sens przekraczania ustalonych norm moralnych, a zarazem nie pozbawiona



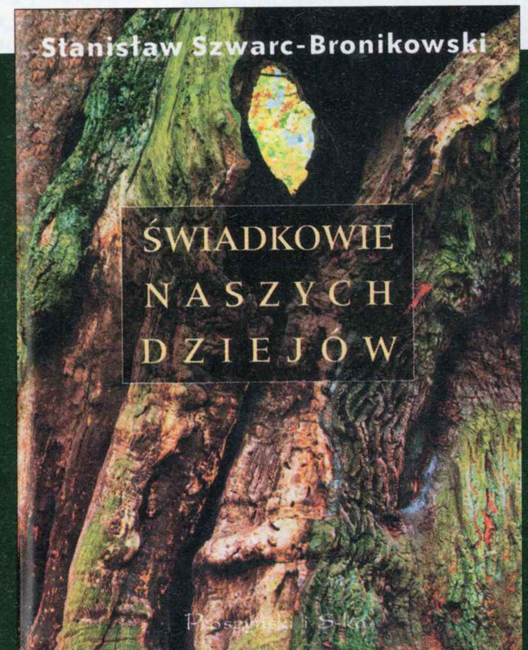
charakterystycznego, Irvingowskiego humoru. Książka stanowi, wraz z powieściami „Uwolnić niedźwiedzie" i „Metoda wodna", rodzaj nieformalnej trylogii, zapowiadającej tematycznie i stylistycznie najsłynniejszą książkę pisarza – „Świat według Garpa".

recenzje: Agata Żabowska

Stanisław Szwarc-Bronikowski

Świadkowie naszych dziejów

Prószyński i S-ka

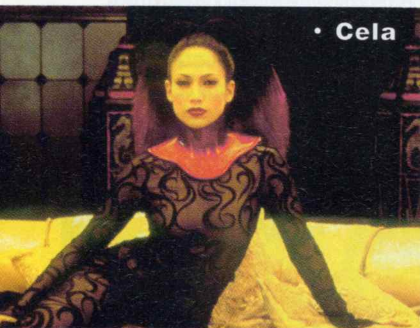


Świadkowie naszych dziejów to zobrazowana licznymi zdjęciami opowieść o odwiecznym towarzyszu gatunku ludzkiego na Ziemi – przyjaznym i nieodmiennie użytecznym – drzewie w jego licznych wcieleniach i wymiarach. Najmniej znajdzie tu Czytelnik wiadomości podręcznikowych. Autor skupił swą uwagę na sposobach istnienia drzewa w ludzkiej świadomości i historii. W codziennym pośpiechu nie uświadamiamy sobie bowiem, że rosnące w jednym i tym samym miejscu przez kilka wieków drzewo widziało niejedno, było świadkiem, a czasem wręcz uczestnikiem historii. Drzewa umierają stojąc, dlatego ich śmierć zauważona bywa na ogół po fakcie. Szwarc-Bronikowski, żołnierz, dziennikarz, podróżnik nie ogranicza się do reporterskiej dokumentacji. Pozwala mówić swoim bohaterom-drzewom, zapraszając do dialogu z nimi ludzi niezwykłych, m.in. księdza Jana Twardowskiego, profesora Aleksandra Gieysztora, Wiesława Myśliwskiego. Snuje gawędę o kulturowej roli drzew, opowiada o trudnościach, ale i przyjemności ich obserwowania i fotografowania. Właśnie fotografie stanowią nader atrakcyjny, ale i w pewnej mierze magiczny wymiar tej książki. Drzewo, według Szwarca-Bronikowskiego, to nie surowiec dla przemysłu meblarskiego, ale przede wszystkim uniwersalny punkt odniesienia, swoiste memento.

reż. Tarsem Singh

CELA

Wyświechtany schemat: seryjny morderca i obrońcy prawa próbujący uratować jego ostatnią ofiarę. Tyle razy już to oglądaliśmy. Fakt. Ale nie w takim opakowaniu! Tu scenariuszowa klisza to tylko pretekst do nieograniczonej zabawy obrazem. Jennifer Lopez, jako psycholog specjalista od penetrowania podświadomości, przy pomocy specjalnego urządzenia penetruje pokłady podświadomości będącego w stanie śpiączki mordercy. A jak jest podświadomość, to i nieokiełznana wyobraźnia. A jak nieokiełznana wyobraźnia, to... reżyser może sobie poszaleć. I szaleje! Mało go interesuje treść historii. Koncentruje się natomiast na obrazie. I wymyśla, co mu tylko do głowy przyjdzie i na co technika pozwoli. Poprzez to zaburzenie proporcji między formą a obrazem ucieka nam gdzieś podstawowy konflikt. Pozostaje tylko kalejdoskop mniej lub bardziej wyrafinowanych obrazów. Ale trudno się dziwić, skoro reżyser tego filmu


• Cela

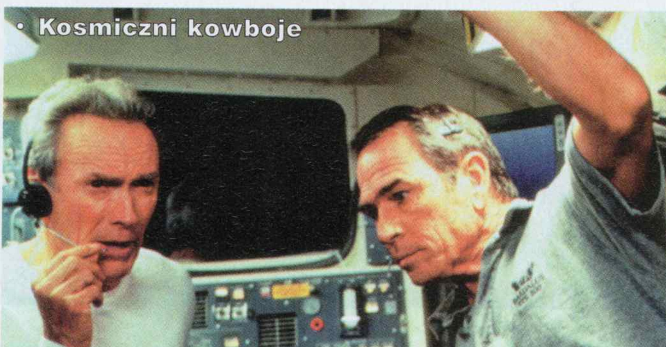
to cudowne i rozpieszczone ponad miarę dziecko reklamy i wideoklipu. Kilkudziesięciosekundowy, a nawet kilkuminutowy clip to jednak nie to samo, co pełnometrażowy film. W przypadku „Celi" reżyser o tym zapomniał.


• Dinozaur

reż. Clint Eastwood

KOSMICZNI KOWBOJE

Niegdysiejszy gwiazdor spaghetti westernów i mocnego kina policyjnego – Clint Eastwood – popatrzył pewnego dnia w lustro i doszedł do wniosku, że jest już za stary na wygłupy. W tym samym momencie postanowił, że zajmie się reżyserią. Wielu popukało się w czoło i stwierdziło, że to dopiero jest wygłup. Jakże się mylili. Przez następne lata Eastwood pokazał, że ocenianie go jako popularnego aktora nie mającego nic do powiedzenia było błędem. Okazało się, że ma on całkiem sporo do powiedzenia, co udowodniły kolejne jego filmy – z „Bez przebaczenia", „Co się wydarzyło w Medison County" i „Północą w ogrodzie dobra i zła" na czele. Przy okazji Eastwood udowodnił, że podstarzali idole wciąż mają swoje i to całkiem mocne miejsce w światowym kinie. Wystarczy, że spełniają jeden warunek – są dobrymi aktorami. On udowodnił, że wciąż jest. A w swym najnowszym filmie dał szansę udowodnienia tego samego Donaldowi Sutherlandowi, Jamesowi Garnerowi, Tommy Lee Jonsowi i oczywiście sobie. Starsi panowie czterej grają tu podstarzałych astronautów, którzy wraz z młodziakami z NASA mają do zrealizowania ważną misję na okołoziemskiej orbicie. I co się okazuje? Że to właśnie stare wygi mają jaśniejsze umysły, są cwańsi od wysportowanych młokosów, a do tego mają większe poczucie humoru. Nie ma co, Eastwood umie zadbać o interesy swojego pokolenia.


• Kosmiczni kowboje

reż. Kulie Taymor

TYTUS ANDRONIKUS

Kto jest najlepszym scenarzystą Hollywood? Oczywiście William Szekspir. Jego dzieła sceniczne przenoszono na ekran już tyle razy, że trudno zliczyć,



ile tych ekranizacji było. W pamięci pozostają albo te najwybitniejsze, albo te najbardziej kontrowersyjne. Pamiętamy więc „Romeo i Julię" Zefirellego i współczesną wersję Luhrmana. Pamiętamy kreacje szekspirowskich mistrzów: Oliviera i Branagha oraz supergwiazdora Gibsona. Zdecydowana reszta poszła jednak w niepamięć. Jaki los czeka filmowego „Tytusa Andronikusa"? Z pewnością do panteonu szekspirowskich adaptacji nie wejdzie. Jeśli go zapamiętamy, to raczej jako kolejną oryginalną wizualnie adaptację. I nie jest to wina ani reżyserii, ani aktorstwa. Problem leży gdzie indziej – a mianowicie w scenariuszu. Tak jak każdy autor, tak i Szekspir miał dzieła lepsze i gorsze. Ten dramat należy niestety do gorszych. Ekipa filmowa próbowała ratować, co się da. Ale nie do końca jej się to udało.

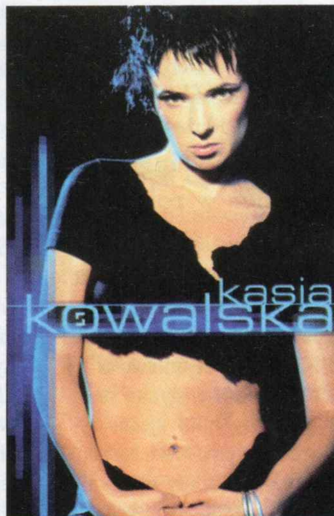
reż. Ralph Zondag, Eric Leighton

DINOZAUR

Wytwórnia Disney Studios to bez wątpienia niedościgniony lider na rynku filmów animowanych. Kiedyś rządziła w tej branży niepodzielnie, dziś ma poważnych rywali. Na przykład Warnera czy Dreamworks. Wciąż jednak jest przed konkurentami o krok do przodu. Kolejnym takim krokiem do przodu, i to ogromnym, jest najnowsze dzieło studia – „Dinozaur". Ten przygotowywany przez kilka lat kosztem 127 milionów dolarów obraz, posunął animację o kolejne kilka lat naprzód. Jak zwykle u Disneya wykorzystano przy jego produkcji pionierskie rozwiązania z dziedziny grafiki komputerowej, sprawiające, że obraz, który widzimy, wydaje się nam niemal naturalny. Na przykład tła, to specjalnie obrobione zdjęcia prawdziwych plenerów, a mimika głównych bohaterów jest tak naturalna, że wydaje się, iż oglądamy żywe zwierzęta. Prawdziwe techniczne mistrzostwo. A treść filmu? No cóż, trudno się tu doszukiwać jakiejś scenariuszowej wirtuozerii. Ale jak zawsze u Disneya jest dobrze opowiedziana historia i moralne przesłanie. No i oczywiście chwile wzruszenia – a przecież za to najbardziej kochamy te filmy.

Andrzej Ignatowski
foto: BE&W

KASIA KOWALSKA
5



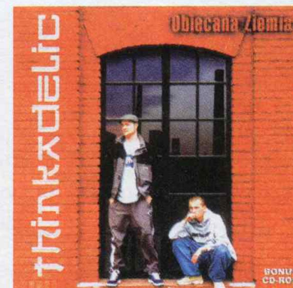
Kasia Kowalska zmienia się, dorośleje, prostuje swoje życie osobiste, rozlicza się z przeszłością. Słychać to w tekstach piosenek wypełniających jej ostatnią płytę. Są chyba najlepsze z dotychczas przez nią napisanych. A muzyka? Szczerze mówiąc nie wywołuje u mnie gęsiej skórki. Jest niby nowocześnie, ale jakoś tak... bez emocji. Tyczy się to kompozycji spółki Abramek/Sot. Na szczęście pod koniec płyty jest już znacznie lepiej. Te akurat utwory to dzieła innych kompozytorów. Może warto by Kasia sięgała po ich dokonania częściej.

MAŁGORZATA OSTROWSKA
Przed świtem

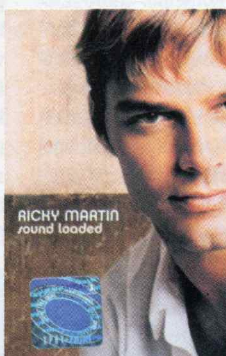


Niemal w tym samym czasie ukazały się płyty Małgorzaty Ostrowskiej i jej niegdysiejszej kapeli - Lombardu. Z tego bezpośredniego starcia zwycięsko wychodzi Ostrowska. Choć artystka wciąż szuka swego muzycznego miejsca, to wydaje się, że jest już bardzo blisko celu. Jej piosenkom nie brak popowej melodyjności i przebojowości, ale mają też rockowy pazur. Duża w tym zasługa samej wokalistki, wciąż dysponującej fantastycznym głosem. Spora też towarzyszącego jej zespołu, który nie jest tylko grupą sesyjnych muzyków, ale rasowym rockowym bandem, który wie, do czego służą gitary i perkusja.

THINKADELIC
Obiecana Ziemia



Hip hop to muzyka Ameryki. A jednak coraz więcej młodych ludzi z polskich miast sięga po ten gatunek. I to sięga z coraz lepszym skutkiem. Okazuje się, że występuje u nas znakomita gleba, by mogły na niej wyrosnąć hip hopowe talenty – to nuda i beznadzieja życia w anonimowych, wielkich osiedlach. Dobrze, że odtrutką na tę beznadzieję jest właśnie muzyka (a w tym wypadku również teksty). Szkoda tylko, że starsi tak niechętnie się w nią wsłuchują. Dowiedzieliby się więcej o młodym pokoleniu niż z niejednej mądrej książki. Może więc warto zacząć słuchać. Na przykład łódzkiej grupy Thinkadelic. Ja już wiem, że warto.



RICKY MARTIN
Sound Loaded

Muzyka latynowska wciąż w modzie. I wciąż w modzie Ricky Martin. Jego poprzednia płyta to wielki kasowy hit, a sam Ricky dostaje nagrody z częstotliwością większą niż rachunki za telefon. Wszystko wskazuje na to, że będzie tak dalej, bo Martin wydał właśnie kolejną płytę, zrealizowaną zresztą według tej samej recepty, co poprzedniczka. Rasowe piosenki napisane przez najlepszych autorów, nowoczesna, ale przyjazna dla ucha produkcja, oraz więcej niż przyzwoity głos wokalisty gwarantują kolejny sukces.

TEXAS
The Greatest Hits



Jak sama nazwa wskazuje grupa pochodzi ze... Szkocji. Grają melodyjnego rocka, przemycając od czasu do czasu brzmienia innych gatunków (np. soul czy nawet hip hop). I mają wręcz niezwykły dar do tworzenia wpadających w ucho piosenek, które z miejsca stają się przebojami. W Wielkiej Brytanii uznawani są za jedną z najpopularniejszych i najlepszych grup. Od jakiegoś czasu zaczęli się też podobać w Polsce. Nic dziwnego, że ich występ w Sopocie został przyjęty tak gorąco, a publiczność śpiewała najpopularniejsze przeboje razem z zespołem. Te właśnie hity możemy sobie znów zanucić słuchając tej właśnie płyty – zbioru największych przebojów Texasu i kilku premierowych nagrań, które też pewnie staną się hitami.

U2
All That You Can't Leave Behind



Na nowe płyty takich zespołów jak U2 czeka się z niecierpliwością. A przy okazji stawia się wobec nich bardzo wysokie wymagania. Wiadomo – najlepsze zespoły w historii muzyki rockowej są najlepsze właśnie dlatego, że przyzwyczaiły nas do nagrywania płyt wybitnych i co najmniej bardzo dobrych. Każdy więc album takiej grupy oceniany jest ze szczególną wnikliwością. Jak w hierarchii nagranych dotąd płyt ustawić nowe dokonania Irlandczyków? Z pewnością nie jest to album wybitny, jak „Joshua Tree", ani nawet kontrowersyjny, jak „Zooropa". To po prostu bardzo rzetelny zestaw dobrych rockowych piosenek. Członkowie U2 zrezygnowali z pełnienia misji i postawili na to, o czym wielu rockowych muzyków zdaje się zapominać – na radość tworzenia. A przy okazji obdarowali nas radością słuchania. A że to wszystko mało progresywne? Cóż, czasem warto się zatrzymać i spojrzeć za siebie

recenzje: Andrzej Ignatowski

Raj dla narciarzy

Trentino stanowi pomost pomiędzy Alpami a Morzem Śródziemnym. Na stałe mieszka tu niespełna pół miliona ludzi, ale co roku przyjeżdża 2 mln turystów. Część z nich podąża śladami liczącej trzy tysiące lat historii, większość jednak szuka wygodnych pensjonatów w pobliżu wyciągów narciarskich. Śniegu nie ma tu ponoć tylko przez dwa miesiące w roku.

Leżące na północnym skraju Włoch Trentino było zamieszkane już w czasach paleolitu. Ślady pozostawione przez ówczesnych mieszkańców znaleziono w kilkunastu miejscach. Dziś znajdują się tam stanowiska i ekspozycje archeologiczne. Niektóre z kamiennych narzędzi można obejrzeć w miejskim muzeum w Trento (po polsku – Trydent). Później mieszkali tu Celtowie, a po nich Rzymianie. Miasto, nazwane przez nich Tridentum, położone po obu stronach doliny Adygi, pozwalało im kontrolować krzyżujące się tu drogi ze wschodu na zachód i z północy na południe. Było też idealnym miejscem do wypadów w góry. Dziś ślady obecności Rzymian na tych terenach odnaleźć można w podziemiach teatru, w których odkopano fragmenty domów, dróg i amfiteatru. Po upadku cesarstwa rzymskiego Trydentem władali kolejno Ostrogoci, Longobardowie i Frankowie. W połowie X w. miasto włączono do cesarstwa Niemiec, dla którego było strategicznym punktem pozwalającym kontrolować Alpy (słynna przełęcz Brenner).



Śladami chrześcijaństwa

Od 1027 r. Trentino stało się samodzielnym księstwem biskupim. Pierwszym ośrodkiem chrześcijańskim w tym regionie był niewielki kościółek w Dolinie Non. Dziś mieści się tu chętnie odwiedzane sanktuarium św. Romedio. Mało kto wie, że pod koniec XIV i na początku XV wieku księstwem Trentino rządzili Polacy. Przez 20 lat mieszkał w Trydencie książę Aleksander Mazowiecki. Syn piastowskiego księcia Ziemowita IV i siostry Władysława Jagiełły Aleksandry został biskupem trydenckim. Kanclerzem na jego dworze był Stanisław Sobieniowski, a kolejny Polak – Mikołaj Kunicki – został miejscowym starostą. Po Aleksandrze tron biskupi objął Jerzy Hok ze Śląska. Do dziś w miejskim archiwum przechowywana jest pieczęć, którą Episcopus Tridentinus, Dux Masoviae sygnował swe oficjalne dokumenty.



Jednak to nie Polacy sprawili, że Trydent jest sławny w całej Europie. Stało się tak za sprawą papieża Pawła III. To właśnie on zwołał tu w listopadzie 1544 r. słynny sobór trydencki, który miał zjednoczyć kościół katolicki przeciwko ruchom reformatorskim. Obrady odbywały się w katedrze św. Vigilio i kościele Santa Maria Maggiore w Trydencie (25 razy w ciągu 18 lat). Burzliwe debaty arystokratów i filozofów Kościoła dwukrotnie zawieszano, a nawet przenoszono do Bolonii (przez pewien czas miastu groziło bowiem oblężenie protestantów). Zmieniali się papieże, a sobór trwał. Pawła III zastąpił Juliusz III, a tego – Pius IV. W 1563 r. opracowano ostateczną syntezę doktryny wiary obowiązującą praktycznie do dziś (m.in. dogmat o nieomylności papieża). Zbudowana pomiędzy XII, a XIV wiekiem katedra, świadek tamtych wydarzeń, w dobrym stanie przetrwała do dziś. Zachował się w niej m.in. marmurowy baldachim, który górując nad ołtarzem przypomina dzieło Berniniego w bazylice św. Piotra w Rzymie. Budowla jest także miejscem wyjściowym na trasę turystyczną Il Sentiero di San Vili. Na przejście szlaku prowadzącego śladami patrona tych okolic potrzeba niespełna tygodnia, a kończy się on w sanktuarium Madonna di Campiglio. Po drodze w wielu miejscach we wsiach i w górach zobaczyć można małe kapliczki lub kościółki. Rozległe polany czy górskie samotnie sprzyjają religijnym medytacjom. Niektórzy z wiernych doznają dzięki nim objawień. Słynie z tego Camparsa, gdzie w 1729 r. Matka Boska objawiła się młodej pasterce Dominice.



W ciągu ostatnich 200 lat losy Trentino były podobne do losów Polski – w tym samym czasie straciliśmy i odzyskaliśmy niepodległość. W 1797 r. regionem zawładnęli Austriacy. W następnym stuleciu zaborcy krwawo stłumili dwa powstania mające na celu przyłączenie Trydentu do macierzy. W czasie I wojny światowej w górskich fortyfikacjach i umocnieniach trwała wyniszczająca kampania, w której zginęło 460 tysięcy włoskich żołnierzy, a ponad

dwa razy tyle zostało rannych. Dziś, idąc wśród podziurawionych pociskami skał Szlakiem Pokoju (Sentiero della Pace), oznakowanym wizerunkiem białego gołębia, można zobaczyć, którędy przebiegała linia frontu. Jest to bodaj najbardziej niezwykła trasa turystyczna w tym rejonie Włoch. Włoskie oddziały ostatecznie wyzwoliły miasto wraz z okolicami dopiero 3. listopada 1918 r. W tym samym czasie blisko dwa tysiące kilometrów dalej na północ – w Lublinie – Ignacy Daszyński tworzył tymczasowy rząd.

Chlebowe kluski i bezowy tort

Dzisiejsze Trentino-Alto Adige (Trydent-Górna Adyga) jest autonomicznym regionem, w którym sąsiadują ze sobą tradycje niemieckiego Tyrolu i włoskich dolin. W leżących na północy górskich miasteczkach i wsiach przetrwały tradycje niemieckie, a nawet niemieckie nazwy miejscowości. W tyrolskich gospodach ciągle jada się popularne w Niemczech knedle z gulaszem, kiszoną kapustę, niemieckie kiełbasy, a na deser strudel jabłkowy lub tort Sachera. Także wina mają tu niemieckie nazwy – Vernatsch, Kalterersee, Lagre in Dunkel.

Natomiast na południu regionu podaje się włoskie kluski ze szpinakiem (gnocchia spinacci), lokalny przysmak – bezowy tort z kremem (soffiato alla Trentino) oraz wino Schiava lub Caldaro. Smakosze tych trunków powinni się wybrać na trasę pomiędzy Bolzano, a Rovere delle Lune. Mieści się tam słynna „strada di vino" (droga wina). W niewielkich gospodach i gospodarstwach agroturystycznych poza niedrogimi posiłkami właściciele oferują własnej produkcji trunki. Często można je kupić nawet o kilka tysięcy lirów taniej niż w renomowanych sklepach winiarskich w całej Europie.

Przyjemne z pożytecznym

Zarówno potomkowie Germanów jak i Rzymian są dziś bardzo gościnni dla turystów. Dla sporej części z nich turystyka jest głównym źródłem utrzymania. W przedsiębiorstwach bezpośrednio z nią związanych pracuje ponad 30 tysięcy mieszkańców Trentino. Działa tu 16 agencji zajmujących się promocją turystyki i 11 konsorcjów Pro Loco oferujących w 1740 hotelach o różnym standardzie oraz 63 tysiącach apartamentów do wynajęcia. Na 68 kempingach może latem przenocować kolejnych 8740 osób, a w 140 gospodarstwach agroturystycznych jeszcze 1240.

W Trentino znajduje się także 7 uzdrowisk powstałych w ubiegłym stuleciu. Terme di Comano polecane jest osobom z wszelakimi chorobami skóry. Tutejsze wody lecznicze ułatwiają ponoć leczenie łuszczycy i wyprysków. Terme di Rabi, na skraju Parku Narodowego Stelvio, zaprasza szczególnie osoby z chorobami krążenia. W Terme di Peio pozbędziemy się zaś kłopotów z przemianą materii, trawieniem i anemią. Woda z Terme di Levico i Vetriolo pomoże w leczeniu nadczynności tarczycy i układu oddechowego. Jeśli komuś znudzi się ciągłe jej picie, może w Garniga Terme zażyć kąpieli w papce sporządzonej z wysuszonej, a następnie zmielonej trawy. Jak twierdzą znawcy, pomaga na reumatyzm.



Górska woda zachowuje swe lecznicze właściwości, ponieważ władze regionu w szczególny sposób dbają o środowisko naturalne. Blisko jedną piątą terenów Trentino stanowią rezerwaty, parki krajobrazowe i narodowe. Mieści się tu m.in. największy włoski park narodowy Stelvio. Należą do niego doliny: Val di Sole, Rabbii, a także Pejo i Cogolo, które co roku odwiedzają dziesiątki tysięcy turystów, miłośników górskiego kajakarstwa i raftingu. W wąwozie u podnóża Monte Bondone oraz pod Monte Baldo znajdują się rezerwaty, w których zachowała się typowa alpejska roślinność. W parkach narodowych Campobrun i Scanuppia podziwiać można rzadkie gatunki ptaków i zwierzat. Prawdziwym rajem dla alpinistów jest Park Krajobrazowy Adamello-Brento, a dla odludków Paneveggio-Pal di San Martino, gdzie w Val Venegia godzinami można wylegiwać się na górskich łąkach lub spacerować po malowniczych, drewnianych mostach i kładkach rozpiętych nad stromymi wąwozami.

Białe szaleństwo

Równie pięknie jest w Trentino zimą. Przed 50. laty na nartach jeździli tutaj głównie miejscowi górale i nieliczni włoscy zapaleńcy tego sportu. Przy 25 wyciągach narciarskich tłoczyły się grupki narciarzy. Dziś na amatorów białego szaleństwa czeka 280 wyciągów. W ostatnich latach, po głośnym przecięciu liny przez amerykański samolot, zostały one zmodernizowane. Obecnie liny „odstają" od zboczy najwyżej na 15 metrów, a tak nisko samoloty nie latają. Narciarze mają do wyboru ponad tysiąc kilometrów tras o różnym stopniu trudności. Cztery na pięć z nich, w przypadku braku śniegu, mogą pokryć armatki śnieżne, w Trentino jest ich bowiem aż 3 tysiące. Jeśli komuś znudzi się jazda na jakimś stoku, może skorzystać z nowej, całodniowej trasy Giro dei 4 paesi Dolomitici. Ta objazdowa nartostrada liczy aż 40 km długości i wiedzie przez kilka szczytów i dolin, by powrócić do początkowej Val di Fassa.

Dla narciarzy biegowych rajem będzie miejscowość Pinzolo w dolinie Rendena, w której ten rodzaj sportu jest lokalną tradycją. Miłośnicy łyżwiarstwa znajdą w każdym prawie miasteczku czynne sezonowo lodowisko, a w jego pobliżu wypożyczalnię łyżew. Bardzo popularne są tu także kręgle na lodzie (curling) i broomball (odmiana hokeja).

W Lucernie, co tydzień – od piątku do niedzieli, czynny jest ośrodek Alpejski Sleddog. Instruktorzy pokazują tu jak wyposażyć i poprowadzić psi zaprzęg oraz jak obchodzić się ze zwierzętami. Po kursie można wyruszyć saniami w wędrówkę po płaskowyżu Vezzene.

Poszukiwacze mocnych wrażeń mogą się w Trentino zająć wspinaczką po zamarzniętych wodospadach. Dyscyplina ta została ochrzczona mianem „ice climbing" i cieszy się coraz większą popularnością. W Campiglio i Pinzolo można ją uprawiać pod okiem doświadczonych instruktorów. W Val di Sole (Dolinie Słońca) i Brenta-Pinzolo można też zimą polatać na paralotni. Amatorzy niebezpiecznego alpinizmu na nartach znajdą tutaj wciąż jeszcze dziewicze stoki na wysokości powyżej 3000 metrów. Przyciągają one szaleńców wspinających się na wysokie szczyty tylko po to, by zjechać trasą, której nikt do tej pory nie pokonał.

Zdecydowanej większości wystarczy jednak świadomość, że, jeśli wybiorą się zimą do Trentino, znajdą tu ciepły, wygodny pokój, dobre jedzenie i ośnieżone, wygodne trasy.

Krzysztof Mich

foto: archiwum autora

KONKURS

dla Czytelników „PROFIL-u"

Zapraszamy Państwa do wzięcia udziału w konkursie, w którym **nagrodą jest wycieczka dla 1 osoby do regionu Trentino** (zakwaterowanie w hotelu wraz z wyżywieniem (śniadania i obiadokolacje) oraz kametem skipass) oraz możliwość uzyskania 10% rabatu dla osoby towarzyszącej.

Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na pytanie konkursowe:
Z iloma operatorami sieci GSM na terenie Włoch ma podpisane umowy roamingowe operator sieci Idea?
a) z żadnym
b) z jednym
c) z czterema
oraz ułożyć hasło, reklamujące region Trentino.
Odpowiedzi prosimy przesyłać **do 20 stycznia 2001 r.** na kartach pocztowych pod adres organizatora: **Regionalna Organizacja Turystyki Trentino, 00-332 Warszawa, ul. Oboźna 7/32.**

Uczestnicy Konkursu proszeni są o umieszczenie na karcie pocztowej następującego zapisu: „Wyrażam zgodę na przechowywanie i przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora do celów związanych z niniejszym Konkursem, zgodnie z wymogami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych."

Wycieczka do regionu Trentino odbędzie się w terminie ustalonym z organizatorem, nie później jednak niż do końca kwietnia 2001 r. Regulamin konkursu jest do wglądu w siedzibie organizatora.

Od słowa do słowa



Zbliżał się koniec tysiąclecia. Cech zawodowy aniołów stróżów postanowił z tej okazji zorganizować walne zebranie. Przebieg spotkania był odgórnie ustalony – anioły stróże miały złożyć raport ze swojej działalności, ustalić zakres obowiązków i wytyczne na następne lata. Ustalono, że anioły z anielską cierpliwością wysłuchają sprawozdań i, żeby nie wiadomo co, diabeł w nie nie wstąpi.

Prezentacje zaplanowano w porządku chronologicznym. Pierwszy zgłosił się przedstawiciel aniołów stróżów średniowiecznych (antycznych było tyle, że musiano by siedzieć wieki, żeby ich wysłuchać). Twierdził, że anioły średniowieczne, jako pierwsze w historii, nie bardzo wiedziały, na czym polega ich praca, ale starały się, jak mogły. Żeby przyzwyczaić ludzi do swojej obecności, organizowały im gry i zabawy – największym wzięciem cieszyła się gra edukacyjna „Memento mori", która polegała na oddawaniu wszystkich wartościowych przedmiotów. Anioł mówił, że ludzie nawet nie zauważali, kiedy zwykła rozrywka przekształcała się w moralitet. W ten sposób udało się stróżom uchronić ludzi przed zbytnim przywiązaniem do rzeczy materialnych.

Następny wystąpił, nieco zniesmaczony wypowiedzią przedmówcy, anioł stróż renesansowy (oczywiście był antropomorficzny). Widać było, że lubi ludzi, ale mimo wszystko jego funkcja nie była wdzięczna. On i jego koledzy musieli pilnować, żeby ludzieńkowie nie popadli w przesadny samozachwyt, do czego niewątpliwie skłaniał ich charakter epoki. Nie było to łatwe, bo część rozlazła się po wszystkich kontynentach, a część właśnie gdzieś płynęła (i jak się potem okazało, nawet coś odkryła).

Kiedy do mikrofonu podszedł tłusty anioł barokowy, powitał go szmer głosów: „przerost formy nad treścią". Niezrażony uznał, że swoje wystąpienie wygłosi w formie *carmen figuratum*, która miała oczywiście kształt anioła. Zadanie aniołów barokowych było dość proste – musiały uchronić ludzi przed nadmierną tuszą. Spalono płótna Rubensa, żeby nie było negatywnych wzorców i powrócono do średniowiecznej diety.

Anioł stróż oświeceniowy z pogardliwą miną mijał barokowego. Mruczał pod nosem: „A rozum Bozia odebrała?". Powiedział, że jako racjonalista będzie się streszczał. Anioły oświecone miały mnóstwo roboty. Podstawowym ich zadaniem było pilnowanie, żeby ludzie nie zgilotynowali zbyt wielu królów i żeby rewolucje były dawkowane w rozsądnych proporcjach. Ale to jeszcze pół biedy. Najwięcej zajęcia miały anioły stróże od miłości. Jak oszalałe latały po świecie z pożyczonymi od Erosa łukami i strzelały w kogo popadnie. Nie mogły przecież pozwolić, żeby ludzie w intelektualnym szale zapomnieli o uczuciach.

Kiedy wywoływano anioła stróża romantycznego, nikt się nie zgłosił. Znaleziono go wkrótce w kącie. Powiedział, że nie będzie mówił, bo oświeceniowe go tak załatwiły, że cierpi z miłości. Rzeczywiście, lico miał blade, jakby pół dnia spędził na Judahu skale. Ale w końcu namówiono go na występ. Nie mógł się jednak skupić i cały czas powtarzał: „czy to jest przyjaźń czy to jest kochanie...?". Na forum powiedział tylko, że chciał ustrzec ludzi przed cierpieniem. O efektach jego działalności można przeczytać w kilku znanych książkach.

Anioł stróż z drugiej połowy XIX wieku powiedział, że nie wystąpi, bo nie dostał za to kasy. Kiedy go ofuknięto za brak kultury, powiedział, że może dostać po fakcie, ale wolałby a konto. Mówił, że trochę jest zły, że koledzy mieli takie fajne zadania. On i inne anioły stróże z jego epoki musiały pilnować, żeby ludzie nie wpadali pod pociągi, metro w Londynie, nie poparzyli się parą albo żeby nie urwało im głowy, kiedy będą zgłębiali zasadę działania silnika parowego. Narzekał, ale kiedy spojrzał na czekającego następnego mówcę, uznał, że nie było tak źle.

Anioł modernistyczny wlókł się na mównicę skrzydło za skrzydłem i toczył wokół wpółprzytomnym wzrokiem. Ktoś z sali rzucił „melancholia, tęsknota, smutek, zniechęcenie...". Inny dodał, że taki anioł stróż to raczej nikogo przed niczym nie uchroni. A sam anioł był naprawdę w dekadenckim nastroju. Mówił, że było mu ciężko, ale chyba udało mu się uchronić ludzi przed ostatecznym zwątpieniem w sens świata. Starał się zapewniać im rozrywki, żeby nie poddali się apatii – doszło nawet do tego, że proponował im alkohol. Nie przewidział jednak tego, że oferując im usługi biura podróży Nirwana, niechcący ściągnie parę osób na to spotkanie.

Następny był przedstawiciel aniołów działających w dwudziestoleciu. Wjechał na kasztanowej klaczy, a na głowie miał maciejówkę – mówił, że pożyczył od jakiegoś Dziadka z Polski. On i jego współpracownicy mieli sporo roboty. Na samym początku nie bardzo wiedzieli, w co włożyć skrzydła. Potem porozdzielali zajęcia. Jeden pilnował, żeby nie produkowano zbyt wielu kanapek do gabinetów psychoanalityków. Drugi podjął się zadania powstrzymywania pisarzy przed nadmierną ekspresją. Nie udało mu się złapać Rodziewiczówny i dadaistów. Pozostała większość zajmowała się pilnowaniem tego, żeby ludzie nie wpadli w euforię. Przedstawiciel twierdził, że to ma zgubne skutki. Pytany o wojnę, milczał. Uznano, że swoje zadanie wykonał najgorzej ze wszystkich.

Kiedy na mównicę wszedł anioł z drugiej połowy XX wieku, sala zamilkła. Wszyscy byli ciekawi, co powie. Był przecież ostatni i mógł dać jakieś wskazówki na przyszłość. Powiedział, że czuje się trochę niepewnie, ma nawet jakieś lęki egzystencjalne. Powiedział też, że on i jego koledzy są piekielnie zmęczeni, bo ludzie, którymi się zajmowali, bez przerwy coś wymyślali i byli, jak dla niego, nazbyt kreatywni. Anioły stróże z jego epoki cierpiały nawet na rodzaj rozdwojenia osobowości – nie wiedziały, czy mają pilnować spraw wielkich czy drobnych. I tak, zajmowały się cenzurą zdjęć w internecie, pilnowaniem przebiegu debat w parlamentach europejskich (najciężej pracował ten wysłany do Rosji), dbaniem o to, żeby na rynku panowała równowaga produktów Coca Coli i Pepsi Coli. Do ich obowiązków należało też skłonienie egzystencjalistów do zmiany hasła „człowiek jest skazany na wolność" na – „wybór należy do ciebie". Ale generalnie musieli zadbać o to, żeby ludzie żyli spokojnie i bezpiecznie. Uznano, że to zadanie trzeba przełożyć na następne tysiąclecie.

Marta Makowiecka
rys. M. Bruchnalski



Stare trendy NOWEGO MILLENNIUM

Zarys obecnych tendencji w modzie pojawił się ubiegłą jesienią na pokazach czołowych kreatorów mody. Ponieważ są to nowe tematy, niemożliwe do wyczerpania przez jeden sezon, już teraz wiadomo, że będą obowiązywać przez najbliższe kilka miesięcy. W sklepach na świecie są już eksploatowane „zasoby" nowych linii, deseni i tkanin, testowane ich wzajemne relacje.

Światowe wystawy i targi tkaninowo-modowe, pracujące z rocznym wyprzedzeniem, w zasadzie nie różnią się od tego, co już można znaleźć na półkach sklepowych. Czyni się raczej delikatny retusz, by klienci czuli, że mają przed sobą nowe, jeszcze gorące kolekcje. Zwłaszcza teraz, gdy w kufrze z pomysłami jeszcze nie widać dna. Troszeczkę koloru, odrobina niuansów, detali, nieco odmienne wykończenie i wzór. Wszystko naraz, przyprawione innymi dodatkami, daje zaskakujący efekt nowości.

Kobiecy poligon

Jak było do przewidzenia najbardziej żywiołowo zareagował sektor mody damskiej. Zazwyczaj jest to poligon doświadczalny dla trendów obowiązujących na całym świecie. Dobre, markowe salony w Europie zachodniej konsekwentnie podpowiadają klientom, co, z czym i jak powinni nosić. Przede wszystkim zwracają uwagę rygor i porządek kolorystyczny. Supermodne kolory śliwy łatwo łączą się z różem, fioletem, wrzosem, amarantem i fuksją. Wojskowo-oliwkowa zieleń pokazywana jest w sąsiedztwie oranżu, dalej brąz, czekolada i beż, biel, czerń i wieczorowo-karnawałowa czerwień. W dodatkach królują skóra krokodyla i strusia, rajstopy kabaretki, smukłe buty z ostrymi noskami i oczywiście bardzo modne złoto (paryskim wystawom przyświecało hasło – luksus).

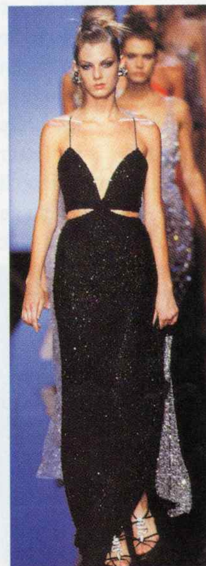




W modzie damskiej obserwujemy wolniutki powrót lat 80., szczególnie we wzorach płaszczy, które nabierają wielkości i opływowych linii, mają coraz większe kołnierze. To samo dotyczy dawno nie widzianych sukni z rękawami typu nietoperz, zaczynającymi się już od talii i mocno zwężającymi się przy nadgarstku. Choć to zaledwie nowalijkowe zwiastuny na firmamencie damskiej mody, to z pewnością o nich niedługo usłyszymy. Dzisiaj natomiast należy zwrócić szczególną uwagę na wielki come back kostiumu, który po kilku sezonach zapomnienia wraca do łask projektantów. Prawie przyklejony do ciała, ale nigdy nie krępuje ruchów, jest za to mocno wystylizowany, a nawet wymyślny. Spódnice sięgają do połowy łydek, zaś te od kostiumów, są bardziej sexy, sięgają do kolan i lekko opływają biodra. A do tego całe mnóstwo nowych bluzek. Obok stałej obecności tych koszulowych, wręcz koniecznych w szafie, nowy styl, to zabudowane stójkami, wiązaniami i szarfami niezwykle kobiece modele, fantastycznie zestrojone z atmosferą garsonek. Nieprzemijająco rozwija się styl falbanek, godetów, szczypanek i plisowań, bezwzględnie „smaczny", kokieteryjny i uwodzicielski.

Męskie tradycje

Męskie sklepy, oferujące „młodsze" kolekcje, są bardziej odważne w proponowaniu kolorów, dodatkowo rozszerzonych o gamę szarości i czerni, oraz, co naturalne, bardziej trendowe stylistycznie. Tam, gdzie niełatwo jest sprzedać, jeśli nie awangardę, to śmiałość, nowoczesność oddana jest niuansami odcieni, delikatnością dotyku materiału i świetnością konstrukcji. Przypomniano sobie o wspaniałych wzorach tradycyjnie męskich tkanin. Króluje fil 'a fil, pepita, Prince de Gaulles, szkockie kraty i angielska wełna. W modzie są wszelkie fantazyjne zgrubienia, faktury, nopki, trójwymiarowość i głębia. Łączy się pozornie wykluczające się desenie, kratę z drobnym rastrem o wyglądzie piór perliczki lub mikroskopijnego rytmu. Znakomicie wygląda mariaż tweedu (żakiet) i delikatnych kresek w wydaniu ciężkiej, mięsistej wełny (spodnie). Generalnie królują desenie graficzne wespół ze szlachetnymi płaskimi materiałami. Trzeba przyznać, że jest to i intrygujące, i piękne zarazem, kiedy łączy się w nieznany dotąd sposób zupełnie różne rysunki.





Przy męskiej formie raczej się nie eksperymentuje, za to szuka sposobu na projektowanie tkaniną. Męska marynarka bez zmian, płaszcze ponad kolana, proste, czyste, bez cienia banału, bez pasków, dość luźne. Koszule w ciemnej kolorystyce, wkomponowane precyzyjnie w marynarkę, zamknięte diagonalnym wzorem krawata. Bardzo modne są grubo dziergane swetry, niezbyt luźne, takie – akurat, włożone pod miękkie kurtki z lekkich, deseniowych flauszy w jodłę. Prawie koniecznym uzupełnieniem powinna być miękka licowa skóra, nie koniecznie w kolorach przyjętych jako standartowe i miękki, długi szal. Dużo jest nieformalnej, otulającej dzianiny i jerseju, oddającego ducha nowej elegancji. A wszystko to występuje w połączeniu ze... sportowym obuwiem.

Z całą pewnością nastał czas mody mocno sfeminizowanej, delikatnej, eterycznej. I choć panowie ciągle czekają na przetestowanie nowości przez panie, już teraz po paryskich trotuarach przechadzają się mężczyźni w koszulach z wszytymi żabotowymi marszczeniami. Cóż, takie czasy!

Jan Kosieradzki
foto: archiwum autora

ZAPACH POD CHOINKĘ

„Wystarczy, żeby był piękniejszy od diabła" – mówiło się kiedyś o mężczyznach. Oznaczało to, że zaniedbany pan w mocno dopasowanej koszuli, spod której wystawał ogromny arbuz brzucha, też miał spore szanse u pań. Dzisiaj to tylko przysłowie, które coraz mniej ma wspólnego z prawdą i za kilka lat całkowicie pójdzie w niepamięć.

Coraz więcej firm zauważa potrzeby mężczyzn i oferuje im spory wybór przedmiotów zbytku, eleganckich dodatków, środków upiększających i pielęgnujących. Może on zatem wybierać, a skoro ma taką możliwość – pławi się w niej, dobiera akcesoria do własnej osobowości, garnituru, pozycji czy światopoglądu. Pamiętają o tym także producenci linii zapachowych dla panów. Nie mogą już poprzestać na wypuszczeniu na rynek kolejnej lekko cytrusowej wody kolońskiej w jakiejkolwiek butelce. Skoro niemal z definicji, wody toaletowe są produktami podnoszącymi atrakcyjność, to same muszą być eleganckie i po prostu... piękne.

Oryginalnie i zmysłowo

Po okresie fascynacji zapachami sportowymi i tradycyjnymi wodami dziewiętnastowiecznymi, przystającymi eleganckiemu mężczyźnie, paleta kompozycji zapachowych dla panów znacznie się powiększyła. Triumfalnie wracają wonie orientalne, zmysłowe, odkryto możliwości tworzenia perfumiarskich skojarzeń kulinarnych, połączono wonie lekkie i ciepłe, dzięki czemu gama zapachów, którymi wolno pachnieć mężczyźnie, jest tak samo nieskończona jak to jest w przypadku pań. Podobnie jak kobieta źle czuje się w towarzystwie, gdy ujrzy koleżankę w takiej samej kreacji, tak też mężczyzna coraz częściej dobiera krawat, teczkę, zegarek i zapach tak, by podkreślały jego indywidualność, niepowtarzalność. Te przedmioty muszą być atrakcyjne – nie tylko dobrze się nosić, ale jeszcze świetnie wyglądać. Twórcy zapachów tworzą zatem coraz bardziej oryginalne kompozycje, a fachowcy od wzornictwa ubierają je w niezwykłe, czasem zabawne opakowania. Przykłady potwierdzające tę tezę weźmy z najwyższej półki. Pierwszy z nich to Rochas Man – zapach nie byle jaki, nagrodzony przez miesięcznik Cosmopolitan prestiżową nagrodą Prix de Beaute 2000 dla najlepszej kompozycji zapachowej dla panów. Kształt flakonu przypomina grot strzały, bojowy bełt, ostrze noża. Jednocześnie jest delikatny, krągły, fascynujący. Pierwsze akordy zapachu są fałszywie grzeczne, przepełnione nutami świeżymi i subtelnymi: lawenda, zgniecione świeże liście, bergamotka. Chwilę potem zaczyna pachnieć kawa. Rochas Man to naprawdę zapach dla śpiocha – aromat mokki przyprószonej wanilią pomoże mu wstać z łóżka w każdej sytuacji i rozjaśni umysł już po użyciu wody czy balsamu po goleniu. A kiedy nasz gentelman dotrze do biura, będzie pachniał rozgrzanym lasem cedrowym, korą drzew, żywicą. Podsumowując: nowoczesny odmienny od innych flakon, ekscytujący zapach głębokiej mokki, mocnej i cielesnej, to główne atrybuty linii Rochas Man.


DESIRE

Wejść po angielsku

Firma Alfred Dunhill wypuszczając w maju tego roku zapach DESIRE miała inne cele. Dunhill był wszakże konstruktorem. Jego wymyślne zapalniczki czy rewelacyjne fajki osiągają niebotyczne ceny na aukcjach. Skonstruował między innymi pierwszy szybkościomierz, czym pewnie naraził się niektórym czytelnikom zbliżającym się do osiągnięcia 24 punktów w meczu z policją drogową, ale również jako pierwszy wyposażył samochody w coś, co można śmiało nazwać prototypem dzisiejszych reflektorów – dzięki niemu możemy więc jeździć naszymi cackami także po zmroku. Tworząc zapach DESIRE firma chciała nawiązać do sukcesów konstruktorskich Dunhilla, a także tradycji angielskiego humoru i męskiej potrzeby zbierania gadgetów. I co z tego wyszło? Najprawdziwsza w świecie piersiówka, idealnie mieszcząca się w wewnętrznej kieszeni płaszcza czy marynarki. Sam mechanizm otwierania butelki palaczom kojarzy się z zapalniczką – benzynową oczywiście, bo gazowe są takie... pospolite. A zapach Alfred Dunhill DESIRE to nie jest zwykła kompozycja, to opowieść o związku dwojga ludzi, którzy odnaleźli się w tłumie, poznali, odkryli przed sobą nawzajem, zaakceptowali. Początkowy okres znajomości to fascynacja drugą osobą, poznanie, pierwsza wymiana coraz dłuższych spojrzeń, to uwodzenie. DESIRE usidla delikatnością limony i jabłka, pobudza lekką goryczką neroli, wyostrza zmysły akordami bergamoty.


ROCHAS MAN

Potem następuje faza druga, kiedy nie wystarcza już tylko spojrzenie i rozmowa, kiedy pierwszy dotyk jest coraz dłuższy, a ręce coraz mniej skrępowane, kiedy wiemy na sto procent, że to właśnie To. Zmysłowość tej fazy podkreśla szalona paczula, egzotyczne drzewo tekowe i żywica drzewa różanego. Kiedy można zapanować nad słodyczą żądz tylko po to, by kusić jeszcze bardziej, by spełnienie było tym bardziej upragnione i pełne, wtedy przyspiesza puls, serce bije mocniej i szybciej... Można tylko zamknąć oczy i chłonąć wirujący świat wanilii, labdanum i piżma w objęciach i pocałunkach DESIRE. Bo „desire" to przecież pożądanie... A trzeba jeszcze dodać, że kompozycja Alfred Dunhill DESIRE może się już dzisiaj szczycić tytułem Doskonałość Roku, przyznawanym przez wymagające jury magazynu Twój Styl.

Sezon na prezenty już się zaczął. Perfumerie tylko czekają na tych, którzy chcą czymś wyjątkowym obdarować swoich bliskich. Wkraczamy w zupełnie inny, egzotyczny świat zmysłów, elegancji, prestiżu...

Maciej Farski
foto: archiwum autora



Przebojem POP na święta jest Motorola V2288 z WAPem, wbudowanym radiem i dwiema słuchawkami. Pełne stereo w jednym pudełku.
Zresztą każdy POP ma w sobie coś. Dyskretny Sony CD5 alarmuje przez wibrowanie. Niewielki Siemens C25 pasuje do każdej damskiej torebki. Ericsson T10s ma dodatkową klawiaturę do pisania SMSów. A słynna Nokia 3210 wysyła i odbiera nie tylko tekst, ale i obrazki.
Jest więc z czego wybierać, Święty Mikołaju.

łączy z ludźmi

(na święta)


249 zł*


299 zł*


199 zł*


349 zł*

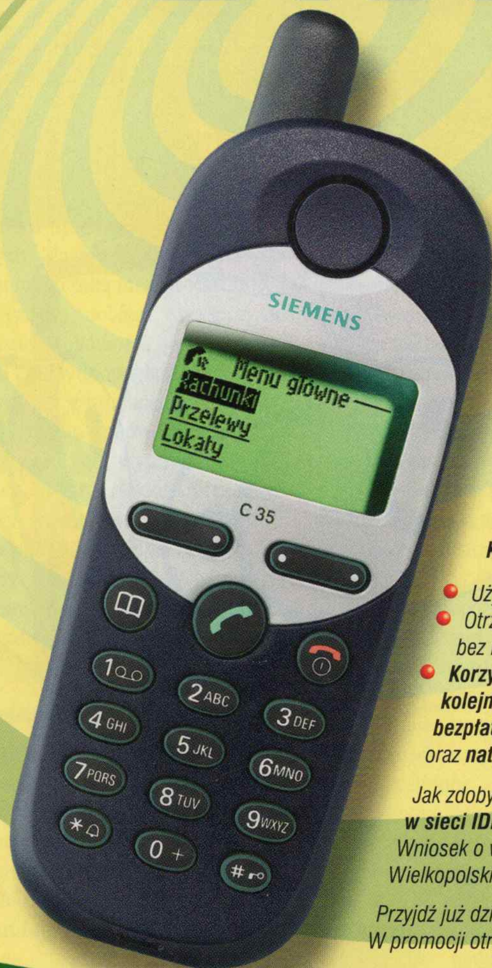

499 zł*

*ceny netto zestawów bezpłatna infolinia: 0 800 123456 www.idea.pl

w sieci IDEA

KARTA KREDYTOWA VISA WBK IDEA Profit

MÓWISZ KUPUJESZ ZYSKUJESZ





KARTA KREDYTOWA VISA WBK IDEA Profit to podwójna korzyść **dla CIEBIE!**

- Używając naszej karty, **płacisz mniej** niż inni!
- Otrzymujesz **limit kredytowy**, który pozwoli Ci na dokonywanie bezgotówkowych transakcji do **46 dni** bez naliczania **żadnych odsetek!**
- **Korzystasz z telefonu w sieci Idea – zbierasz punkty, używasz karty WBK IDEA Profit** – dostajesz **kolejne punkty**. **Punkty wymieniasz na dowolne produkty z katalogu i… prezent: bezpłatne 2 serwisy informacyjne SMS, poczta głosowa GOLD** w Twoim telefonie oraz **natychmiastowy** dostęp do **roamingu.**

Jak zdobyć kartę? To bardzo proste. **Używasz telefonu komórkowego w sieci IDEA i Karta Kredytowa VISA WBK IDEA Profit** może być Twoja. Wniosek o wydanie karty otrzymasz w każdej placówce Wielkopolskiego Banku Kredytowego SA i w każdym punkcie sprzedaży PTK Centertel.

Przyjdź już dziś! Nie zwlekaj!
W promocji otrzymasz kartę bezpłatnie.*

* promocja trwa do dnia **28 lutego 2001** r.

PUNKTY ZA ROZMOWY
PUNKTY ZA ZAKUPY

WBK
Infolinia: 0800 240 240, http://www.wbk.pl

profit

IDEA
Telefony Programu: ***300** (połączenie z tel. sieci Idea) lub **+48 501 400 300**
www.idea.pl